Nr. 42. Środa, 21 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Rada miejska w Wiedniu, wysłuchawszy zdania doradców prawnych, odstąpiła od zamiaru protestowania przeciw znanemu reskryptowi ministeryalnemu w sprawie założenia prywatnej szkoły czeskiej w Wiedniu. Członkowie rady szkolnej wiedeńskiej, którzy tak demonstracyjnie poskładali mandaty swoje z powodu powyższego reskryptu, dziś zapewne tak samo postąpiliby, gdyby tylko możliwem było cofnięcie tej czczej demonstracyi. Zaszedł bowiem wypadek, który w bardzo fałszywem świetle stawia całą tak głośną w swoim czasie „hecę“ z powodu wrzekomego slawizowania stolicy państwa. W Styryi zaszedł ten wypadek, a gdyby jego aktorowie mieli naśladować do samego końca przykład wiedeński, jedna słoweńska rada szkolna miejscowa musiałaby dziś być zdekompletowaną i w całej Styryi głosiliby Słoweńcy, że hrabia Taaffe germanizuje ich ostatnie enklawy narodowe. Chodzi bowiem o założenie prywatnej szkoły niemieckiej w miejscowości z przeważnie słowiańską ludnością kosztem i staraniem tak zwanego *Schulvereinu*. A pewnie nawet więcej powodów mieliby Słoweńcy do narzekania na germanizacyę. Nikt ze zdrowemi zmysłami nie przypuści, żeby Czesi, zakładając jedną prywatną szkołę w Wiedniu, mieli na myśli odebranie stolicy państwa jej charakteru niemieckiego, kiedy natomiast niemiecki *Schulverein* nie kryje się wcale z tem, że krzewić zamierza niemieckość wszędzie, gdzie ona posiada jaką taką podstawę. Już sam fakt, że towarzystwo to głównie zwraca uwagę swoją na prowincye, gdzie żywioł niemiecki albo usadawia się dopiero albo zdobywać ma teren świeży, wskazuje, że cele narodowe co najmniej taką tu rolę odgrywają, jak cele oświaty. Ale towarzystwo ma po swej stronie ustawę i wygra a właściwie już wygrało sprawę. Ten sam rząd, który w niemieckim Wiedniu stanął w obronie ustawy, chociaż chodziło o założenie szkoły czeskiej, stanął w obronie ustawy także w Styryi, ale już nie w interesie słowiańskiej ludności, lecz niemieckiego towarzystwa.

Tak wygląda praktycznie zastosowana i namacalnie czynem wykazana równość prawa nawet w politycznem znaczeniu tego wyrazu. Inaczej pojmują tę równość ci, dla których herezyą polityczną jest tolerowanie czeskiej szkoły w Wiedniu, a natomiast nietykalnem prawo zakładania szkół niemieckich wszędzie, nawet tam, gdzieby dopiero powstać miał potrzebny do zapełnienia tej szkoły żywioł niemiecki. Ktoż jest tedy uciskanym, a kto protegowanym? Dziś nie ma takiego rozdziału, jak świadczy przykład obu szkół, ale gdyby u steru stali ci, którzy majaczą o prześladowaniu niemieckości, jedna strona byłaby znowu uciskaną a druga protegowaną. Jeden taki przykład daje przedsmak tego, czegoby się wkrótce doczekali malkontenci dzisiejsi wstrząsający od czasu do czasu solidarnością prawicy dla przeparcia jakiego partykularnego interesu. Jest to *memento*, które przychodzi w samą porę, bo była znowu niedawno chwila, w której łączność prawicy zdawała się być zagrożona przez separatyzm jednej frakcyi.

Pytano zawsze na lewicy, co znaczy twierdzenie, że rząd dzisiejszy stoi po nad stronnictwami? Jeden taki wypadek lepszą daje odpowiedź niż sążniste wywody dziennikarskie. Rząd stoi na gruncie prawa konstytucyjnego, które nie służy wyłącznie jednej tylko narodowości, lecz wszystkie zarówno do życia i rozwoju powołuje. Czesi skorzystali ze swojego prawa w niemieckim Wiedniu, a niemiecki *Schulverein* w słoweńskiej miejscowości w Styryi. Nic to nie pomoże, że organa lewicy milczą o tym wypadku. Milczenie ich nie ukryje sprawy przed inteligencyą czytającą, lecz owszem utwierdzi ją w uznaniu prawnego charakteru aktów dokonanych. Dla prawników lewicy jest to klęska fatalna, bo jeżeli kto nie zechce im zarzucić ignorancyi co do ustaw obowiązujących, musi koniecznie przyjąć tendencyjność jako zasadę kierującą nimi w tłómaczeniu ustaw.

Towarzystwo kredytowe ziemskie

I.

(*L*) Nowo wybrani delegaci Towarzystwa kredytowego zebrali się wczoraj po raz pierwszy wcale licznie W chwili zagajenia posiedzenia przez prezesa Rady nadzorczej p. Oktawa Pietruskiego było w sali obecnych 61 delegatów, z ogólnej liczby wybranych 66.

P. Pietruski, powitawszy krótkiemi słowy zgromadzenie, wezwał obecnych do wyboru przewodniczącego i jego zastępcy. Na 57 głosujących został jednogłośnie wybrany p Zygmunt Dembowski, delegat jarosławski, przewodniczącym, a p. August Gorajski, delegat z Krosna, zastępcą. P. Dembowski, podziękowawszy za zaszczyt, którym obdarza go zgromadzenie po raz trzeci, podnosi w dłuższem przemówieniu zasługi zmarłego prezesa Towarzystwa ś. p. Kazimierza hr. Krasickiego. Zgromadzeni przez powstanie z miejsc oddali hołd pamięci zmarłego. Jako komisarza rządowego przedstawia przewodniczący radcę dworu p. Podlewskiego.

Bez zarzutu przyjęło następnie zgromadzenie do wiadomości protokół obrad XIX ogólnego zgromadzenia i nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia, które odbyło się d. 1 czerwca r. z. P. Jan Starowiejski domagał się tyko wykreślenia jednego ustępu z swojego przemówienia, na co zgromadzenie zezwoliło.

P. Pietruski imieniem Rady nadzorczej odczytał bardzo obszerny referat w sprawie dokonanego wyboru delegatów. W czternastu okręgach odbyły się wybory całkiem prawidłowo, w 43 okręgach zaszły przy wyborach pewne nieprawidłowości, ale tak podrzędnej wagi, że nie należy kwestyonować wyborów, a tylko w 6 okręgach zaszły usterki większego znaczenia, tak że Rada nadzorcza wnosi unieważnienie tych wyborów.

Zgromadzenie zatwierdziło wybory delegatów, których zatwierdzenie Rada nadzorczo proponowała.

Rada nadzorcza wnosi następnie, aby zgromadzenie unieważniło wybory pp. Juliana kniazia Puzyny, wybranego na zastępcę delegata w okręgu Cieszanowskim; Ryszarda hr. Rozwadowskiego, wybranego na zastępcę delegata w okręgu Stanisławowskim, i Eugeniusza Rozwadowskiego, wybranego na delegata w okręgu Żółkiewskim, a to z powodu, iż wymienieni panowie nie są właścicielami dóbr tabularnych.

Pp. br. Brunicki i Skarbek-Borowski zapewniają stanowczo, że Julian kniaź Puzyna jest właścicielem dóbr tabularnych, proponują więc zatwierdzenie wyboru. Zgromadzenie zatwierdza ten wybór a unieważnia wybory pp. Rozwadowskich. Dla tych samych powodów unieważniono wybór p. Jana Starowiejskiego, który został wybrany delegatem z okręgu Wielickiego. P. Starowiejski wniósł zresztą na ręce p. Pietruskiego rezygnacyę i opuścił salę obrad. Dla nieformalności zaszłych przy wyborze unieważniono dalej wybór p. Dominika Bołoza Antoniewicza, wybranego na zastępcę delegata z okręgu Sniatyn-Kossów.

2)

CZY WARTO

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Pani Antonina, która z przyzwyczajenia, a raczej dla oka ludzkiego, dla pana Mateusza i subjektów obchodziła uroczyste święta i suto w nie zastawiała stoły, żałowała nieboszczyka szczerze, długo.... rok przeszło. Kochała go za życia, bo i on ją kochał bardzo. Grosza dla niej nie szczędził, chociaż nie wziął za nią posagu, nazywał swoją „Antolką drogą“, pieścił i całował. Bywał z nią w lecie w ogródkach, w zimie w Teatrze Rozmaitości, a niekiedy nawet kupował dwa bilety do krzeseł na operę włoską. Nadto sprawiał jej śliczne suknie, okrycia bogate i kapelusze modne. Nie pozwalał, aby się zajmowała gospodarstwem, co wieczór oglądał, czy sobie czasem rączek nie zniszczyła, miała bowiem łapki białe, z dołeczkami i różowemi, zgrabnie obciętemi szponami, w których delikatnie ale mocno trzymała serce tego dziwnie jak na kupca rozkochanego męża. To też kiedy umarł, chociaż zostawił jej na pociechę ładną dwuletnią córeczkę, mdlała i płakała, długo uspokoić się nie mogąc. Czas żałoby przepędziła prawie w zupełnej samotności, a jakkolwiek wychowanie jej nie było wcale religijne i do nabożeństwa nie czuła najmniejszej skłonności, bywała co tydzień w kościele i parę razy w ciągu roku zakupiła msze żałobne za duszę zmarłego, o czem zawiadamiała znajomych w *Kuryerach*.

Sama stroić się przestała, ubierając za to swoją maleńką Mimi, podobną do nieboszczyka jak dwie krople wody, w gustowne, chociaż ciemne sukienki, w białe, wełniane kamaszki lub paskowane pończoszki, w czarne kaftaniki z atłasowemi wstążeczkami i kapelusiki aksamitne ze strusiemi piórami. Tak przyodzianą laleczkę, przypominającą jej męża, całowała namiętnie.... Całowała i płakała Żałobnej sukni zrzucić nie chciała, cała oddana żalowi i tęsknocie. Kiedyś lubiła bardzo klejnoty, a jednak teraz pierścionek zaręczynowy z ładnym szmaragdem schowała do gotowalni, pozostawiając na serdecznym palcu tylko obrączkę ślubną, wpijającą się w pulchne ciało i w miękką, delikatną skórę, pod którą tętniła krew żywa, rumieniąca niekiedy nagle i gwałtownie wykwintną białość jej ręki. Czytywała bez wyboru mnóstwo romansów tłómaczonych, a sentymentalno-realistyczne banialuki w nich czerpane, mięszając się z pozytywizmem poglądów wyniesionych z pensyi, wytwarzały w jej głowie dziwny chaos wyobrażeń. Ale strojenie Mimi i lektura powieściowych dodatków do *Tygodników* życia nie wypełniały. Czuła się znużoną, znudzoną, rozdrażnioną, tęskniącą za pogodną chociaż gwałtowną miłością, z którą niegdyś czuła się tak szczęśliwą.

Przyjaciółki — dawne jej koleżanki z pensyi, niektóre jeszcze panny a inne mężatki — w ostatnich czasach dość często przychodziły ją pocieszać. Prosiły, zaklinały, żeby je odwiedziła; namawiały na rozrywki, na przechadzki w ogrodzie, na wycieczki za miasto; nie dawała się jednak z domu wyciągnąć, powtarzając ciągle:

— O! wy nie rozumiecie, jak ja go kochałam!

Pomimo apatyi, która owładła całą jej istotą, zdrowie jej nie cierpiało wcale na tem przygnębieniu więcej materyalnem niż moralnem.

Ach! bo dolegliwości fizyczne nigdy tak prędko nie złamią, nie wysuszą i w proch nie obrócą, jak rozczarowanie i cierpienia ducha.

Pani Antonina wyglądała też wybornie, zawsze ładna, biała i różowa zarazem, jak owe lilie sztuczne, wycięte z papieru, na których kielichu wyobraźnia i ręka gminnej pracownicy, niezadowolonej ze śnieżnej barwy, jaką kwiat męczennic posiada w naturze — maluje centki i prążki karminowe. A jednak to, co w sztucznych liliach lichego wyrobu wydawało się brzydkiem, nader wdzięcznie przyozdabiało twarzyczkę młodej wdowy. Zwłaszcza, że przytem popielata, srebrnym odblaskiem rozświetlona grzywka, spływająca na jej czoło, posiadała w sobie coś tak ponętnego i filuternego, tak się gięła nad skroniami w jakieś pukielki figlarne, w jakieś haczyki chwytające za serce lub drażniące zmysły.... że niktby nigdy nie przypuścił, iż ten cały arsenał kokieteryi niewieściej próżnuje z powodu rozejmu, narzuconego mu niepocieszonem wdowieństwem.

Anastazy, który ją kiedyś zobaczył przez okna handlu, idącą po przeciwległym chodniku, zadumaną i ciągle jeszcze smutną — a może już tylko znudzoną — rzekł do Mateusza:

— Dali Bóg pyszna kobieta! Potrzeba też tylko takiego jak ty niedołęgi, żeby nie przypuścić szturmu do babiny i nie pocieszyć jej po stracie.

Pan Mateusz pąsem się oblał.

— Proszę cię nie żartuj.... Zkąd ja?... Czy to dla mnie ta pani!

— A dla kogo?... Chcesz jej wypisać pocieszyciela z Paryża, Londynu, Tryestu.... a! może z kolonji i sprowadzić go razem z kawą, cynamonem, gałką muszkatołową i kokosowym orzechem. Mówię ci, nie bądź głupi, żeń się z pryncypałową.... Będziesz miał kobietę jak jabłuszko tyrolskie i sklep.... i nie ruszysz się z tego miejsca aż do późnej starości, a ja na twojem weselu poprowadzę mazura, choćbym miał nogi połamać.

— Et! pleciesz.... nie myślałem.... — mówił i urwał pan Mateusz, trochę zasmucony i zadumany.

Ale nagle, jakby szybko przykrą myśl odegnał, zawołał wesoło:

— Ba! bo i nie pomyślę o tem więcej.

Tak mu się zdało biedakowi, znającemu handel towarem kolonialnym jak stary i wytrawny kupiec, a niemającemu pojęcia o „interesie“ sercowym.

Od chwili, w której Anastazy przesunął mu przed oczami uroczy obrazek, pełen ponęt i nadziei, pełnomocnik i pierwszy subjekt pani Antoniny mimowolnie zaczął się weń wzrokiem duszy wpatrywać..... Z początku ukradkiem, z daleka, skrycie....

Nie zdawał sobie sprawy, dlaczego myśl jego dotąd taka karna, tak spokojnie dźwigająca chomont obowiązku, odlatuje teraz co moment od marynat, sardynków, kurcząt i raków, które chłopcy gościom roznoszą — i wzbija się w górę, wysoko, na pierwsze piętro, gdzie ona ubiera Mimi i czyta romanse tłómaczone. Walczył on i bronił się od uroku, oganiał od niego jak od muchy uprzykrzonej, ale śliczna muszka, ledwie spędzona, powracała znowu, siadała mu na mózgu, potrząsała popielatą grzywką ze srebrnemi odblaskami, fryzującą się w pukielki i haczyki, sięgające aż do jego niewinnego i poczciwego serca.

Ach! jak on cierpiał!

Cierpiał ale pracował, teraz jeszcze gorliwiej, żeby przysporzyć jej mienia, żeby zdobyć dla niej bogactwa, których dla siebie nie pragnął. Nie było cienia egoizmu w podwojeniu jego pracy i usiłowań. O sobie nie myślał — i nigdy, w najzuchwalszych nawet marzeniach, nie stawał obok niej.... w parze.

Sprawa wyboru p. Adama Jędrzejewicza z okręgu Rzeszowskiego wywołała zasadniczą dyskusyę. W Radzie nadzorczej podzieliły się zdania o ważności wyboru tego delegata. W imieniu większości Rady przedłożył p. Bojarski obszerne sprawozdanie i wniósł, aby zgromadzenie unieważniło wybór tego delegata z następujących powodów: Właściciele wsi Krasne rozparcelowali pewną część gruntów należących do dóbr tabularnych i sprzedali je 18 włościanom. Każdy z tych wieśniaków utworzył dla swojej parceli osobne ciało tabularne, z osobną nomenklaturą; tym sposobem utworzyło się ośmnaście nowych korpusów tabularnych ale tak miniaturowych, że każdy z nich obejmuje pół morga a najwięcej dwa, a płaci podatku od 25—60 centów. Wszystkie te korpusy tabularne razem wziąwszy reprezentują wartość 600 złr. Nim właściciele obszaru dworskiego rozparcelowali i sprzedali grunta, zaciągnęli w Towarzystwie kredytowem pożyczkę w kwocie 12.000 złr., z której spłacili dotąd 4.500 złr. Według statutów Towarzystwa i regulaminu wyborczego może wybierać lub być wybrany na delegata każdy właściciel dóbr tabularnych, który w Towarzystwie zaciągnął pożyczkę — zkąd wypływałoby, że 18 włościan, jako właściciele dóbr tabularnych, na których ciąży pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 7500 złr., mają czynne i bierne prawo wyborcze. Tymczasem większość Rady nadzorczej jest innego zdania; bo niespłacona jeszcze kwota 7500 złr. nie ciąży na tych 18 włościańskich korpusikach tabularnych, reprezentujących 600 złr. wartości, które nawet razem wziąwszy nie mogłyby nigdy uzyskać pożyczki w Towarzystwie, gdyż minimalna pożyczka wynosi 500 złr., wspomnieni włościanie nie mają tedy ani czynnego, ani biernego prawa wyboru, a ponieważ wszyscy wzięli udział w głosowaniu na delegata p. Jędrzejewicza, przeto mniema większość Rady, że wybór ten należy unieważnić.

Mniejszość Rady, reprezentowana tylko przez p. Pietruskiego (Rada nadzorcza składa się z prezesa i dwóch członków) jest przeciwnego zdania i zestawia dowód prawny, że wybór p. Jędrzejewicza jest ważny. Faktem jest, że owi włościanie są właścicielami korpusów tabularnych i że są członkami Towarzystwa z czynnem i biernem prawem wyborczem. Gdy kupowali parcele, ciężyła na dobrach Krasne pożyczka 7.500 zł., która nie została wykreślona z obszaru wyeliminowanego i rozparcelowanego, a więc do tej chwili ciąży tak dobrze na owych 800 morgach, należących do obszaru dworskiego, jak na ½ morgu Maćka lub Grześka X. Tak a nie inaczej ma się rzecz wobec ustaw — a wypływa z tego, że każdy z owych włościan może wybierać delegata i być wybrany delegatem a następnie zasiadać w dyrekcyi i w Radzie nadzorczej i na krześle prezydyalnem; wypływa z tego dalej, że wybór p. Jędrzejewicza jest legalny i powinien być zatwierdzony. Nie może tu decydować ów paragraf zacytowany przez większość, że najmniejsza pożyczka wynosić może 500 zł. i że owi tabularni właściciele, gdyby nawet wszyscy razem zażądali takiej pożyczki, nie mogliby jej otrzymać, bo stoimy już wobec faktu dokonanego, że na tych encyach półmorgowych ciąży dług w kwocie 7.500 zł. Gdyśmy układali statuta, nie było jeszcze ustawy o parcelacyi, nikomu więc na myśl przyjść nie mogło, że kiedyś wielkie obszary zamienią się w drobne parcele. Dzisiaj, gdy podobne wypadki, jak w Krasnem, mogą stać na porządku dziennym, należałoby zmienić ordynacyę wyborczą, ażeby nie popaść w nową kolizyę.

P. Gniewosz, podzielając zapatrywania p. Pietruskiego, czyni wniosek: Zgromadzenie poleca komisyi rewizyjnej, aby wspólnie z dyrekcyą i nadzorczą Radą zrewidowała regulamin wyborczy i statuta i na przyszłorocznem zgromadzeniu zdała sprawę.

Radca dworu p. E. Podlewski, podzielając w zupełności wywód prawny pana Pietruskiego, zwraca się przeciw temu twierdzeniu p. Bojarskiego, że Towarzystwo poszukiwać będzie ewentualnie swojej pretensyi na obszarze dworskim dóbr Krasne a nie na maleńkich parcelach znajdujących się już w posiadaniu włościan.. Jest to niemożliwością ze stanowiska prawnego, bo przypuśćmy, że ktoś zaciągnąwszy na dobra tabularne wartości 150 000 pożyczkę 80.000 zł., rozparceluje całe swoje dobra na drobniutkie obszary, ćwierć- półmorgowe i t. p. — to na czemże w takim razie ciężyć będzie pożyczka? Oczywiście na owych ćwierć i pół morgach.

Przemawiali jeszcze pp. hr. Krukowiecki, Męciński, Brzeski, popierając wniosek p Gniewosza; D. Abrahamowicz, Przyłęcki, Krukowiecki i Konopacki, popierając wniosek większości Rady nadzorczej. Przy głosowaniu przyjęto wniosek p. Gniewosza i zatwierdzono wybór pana Jędrzejewicza jako ważny i legalnie przeprowadzony.

Hr. Wł. Russocki przystąpił do odczytania sprawozdania dyrekcyi z czynności w r. z., od czego jednak uwolniono go na wniosek br. Kaprego. (Sprawozdanie to wydrukowaliśmy już na początku b. m.)

P. Józef Męciński w dłuższem przemówieniu rozbiera sprawozdanie: Dyrekcya twierdzi między innemi, że stosownie do powolnego i stopniowego rozwoju Towarzystwa nie mogła wcześniej i szerzej rozwinąć swego działania i zapobiedz obciążaniu własności większej wyżej oprocentowanemi pożyczkami banków akcyjnych, gdyż krępowały ją statuta, które dopiero w r. 1869 zostały zmienione. Mowca mniema, że dyrekcya i po r. 1869 takie miała tylko dobre i szczere chęci, ale ostatecznie nie rozszerzyła zakresu działania. Faktem jest, że dwie trzecie posiadłości ziemskich obciążane są pożyczkami banków spekulacyjnych, a powinny były przecież znaleść pomoc tylko w naszej instytucyi obywatelskiej, nie wychodzącej na zysk. Towarzystwo powinno być regulatorem kredytu, a nie jest nim niestety. Cyframi wykazuje mowca, jak wielka różnica zachodzi między ilością i wysokością pożyczek wydanych od r. 1869 przez Bank hipoteczny a ilością i wysokością pożyczek Towarzystwa. Tak samo ma się rzecz z konwersyą długów. W innych instytucyach kredytowych rozwinięto konwersyę na wielką skalę, w Towarzystwie skonwertowano w r. 1881 tylko dwie pożyczki. Nie widać w tem zaiste energii, o jakiej wspomina sprawozdanie dyrekcyi, która nie umiała dotychczas wyrobić europejskiego znaczenia swoim 4% listom zastawnym. Takie same listy Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem mają kurs wszędzie, w całej Europie; można je spieniężyć w Paryżu, Rzymie, Brukseli i t. p. nasz papier sprzedać można zaledwie w kraju. Mowca przytacza, że chcąc sprzedać listy zastawne za 50.000 złr potrzebował na to całego miesiąca czasu. Należałoby postarać się, aby listy miały odbyt za granicą, bo inaczej konwersya długów z 5 na 4% nigdy nie przyjdzie do skutku. W bankach spekulacyjnych galicyjska własność ziemska obciążona jest 150 milionami złr. Jeżeli przypuścimy, że trzecia-część tej sumy, a więc 50 milionów pożyczono ponad połowę wartości dóbr tabularnych, to zostanie nam jeszcze kwota imponująca 100 milionów, którą na tabulach powinnoby figurować Towarzystwo kredytowe. Wnioski, które obecnie przedkłada dyrekcya zgromadzeniu, nie sprowadzą pożądanej zmiany. Takie wnioski, któreby sprowadzić mogły ożywcze reformy, zrobić z Towarzystwa w całem tego słowa znaczeniu instytucyę obywatelską i oswobodzić ogół obywateli z pod opieki banków spekulacyjnych, nie mogą wyjść od pojedyńczych delegatów, bo do tego potrzeba ciągłej bezustannej pracy w samem Towarzystwie, ażeby zbadać dokładnie cały stan rzeczy. Do takiej inicyatywy powołaną jest tylko dyrekcya a ta przedkłada nam wnioski, które świadczą co najwięcej o jej dobrych chęciach. Mowca wyraża nadzieję, że w przyszłości przedłoży dyrekcya wnioski, które dążyć będą do rzeczywistego rozwoju Towarzystwa.

P. Rozwadowski zapytuje dyrekcyę, czy prawdziwą jest pogłoska, że do oszacowania dóbr Tłumacz wysłała dyrekcya detaksatorów ze Lwowa a nie prosiła o przedsięwzięcie tej czynności detaksatorów miejscowych.

Hr. Golejewski odpowiada, że istotnie wysłała dyrekcya detaksatorów ze Lwowa a to na wyraźne życzenie p. Bretta, który prosił, aby najdalej do 6 dni detaksacya była przeprowadzoną, potrzebował bowiem w tym terminie krótkim mieć promesę na bardzo znaczną kwotę Detaksatorowie przedłożyli operat na 20 arkuszach w przeciągu 6 dni i Towarzystwo dało p. Brettowi promesę. Gdyby dyrekcya była weszła na drogę korespondencyi z detaksatorami miejscowymi, p. Brett byłby do tej chwili czekał na promesę.

P. Rozwadowski odpowiada, że wniósł interpelacyę jedynie z tego powodu, iż w Stanisławowie skarżono się na ten proceder.

Hr. Golejewski. Rzecz dziwna; przed chwilą skarżył się p Męciński na powolne przeprowadzanie spraw przez dyrekcyę, a w Stanisławowie skarżą się, że dyrekcya zanadto szybko załatwia sprawy (*wesołość*).

P. Onyszkiewicz z mowy p. Męcińskiego odniósł wrażenie, że chodzi mu o to, aby Towarzystwo dawało pożyczki ponad połowę wartości dóbr tabularnych, czyli innemi słowy, że p. Męciński chciałby wznowić zeszłoroczną dyskusyę. Ale dyskusya taka byłaby zbyteczną; już w r. z. udowodniono faktami, że pożyczek ponad połowę wartości hipoteki udzielać nie można. Porównanie z Bankiem hipotecznym nie jest trafne; my z tym zakładem rywalizować nie możemy. Mowca przytacza fakt, że na dobra, oszacowane na 10.000 zł., dał Bank hipoteczny 7.000 zł. Takich pożyczek Towarzystwo udzielić nie może i nie powinno. Wołamy bezustannie o tani kredyt. Ale najtańszy kredyt nie świadczy jeszcze o dobrobycie, ani ochroni od ruiny. Ratować się ciągle kredytem, chociażby najtańszym znaczy tyle, co dobijać się z wolna. To tak samo, jak gdyby ktoś chciał się utopić, i zamiast pójść do wielkiej rzeki. wskoczył do studni. Efekt zawsze jednakowy. Powodem naszego upadku ekonomicznego nie jest drogi kredyt, lecz poprostu okoliczność, że jesteśmy złymi ekonomami.

Hr. Krukowiecki staje również w obronie dyrekcyi; jeżeli w ogóle jest jaka wina, to ciąży na nas wszystkich a nie wyłącznie na dyrekcyi.

P. Męciński odpiera zarzuty, jakoby chodziło mu o rozszerzenie hipotek ponad połowę wartości.

P. Żurowski występuje przeważnie przeciw porównaniu Towarzystwa z Bankiem hipotecznym. Ta ostatnia instytucya jest bankiem spekulacyjnym; ma zyski, może mieć i straty; my zaś nie mamy zysku, więc i strat nam mieć nie wolno. Nie zazdrośćmy zresztą Bankowi powodzenia, bo jest problematyczne; już obecnie sekwestruje on 85 kamienic i 60 dóbr tabularnych. Cóż winna n. p. dyrekcya wobec takiego faktu? Pewien obywatel potrzebował pożyczkę w kwocie 700.000 zł., dyrekcya nasza mogła mu dać tylko 550.000 zł. Obywatel poszedł tedy do Banku i wziął kwotę, jaka mu była potrzebna. Zarzut, iż dyrekcya nie stara się polepszyć kursu naszych listów zastawnych, jest niesłuszny. Na kurs tych listów, jak w ogóle wszystkich naszych papierów, wpływa zagraniczna stopa procentowa.

P. Abrahamowicz mniema, że po 6 latach, gdy na zgromadzenie przybędą nowi delegaci, usłyszy p. Męciński te same zarzuty, jakie dziś sam podnosi, a wtedy bez wątpienia stawać będzie w obronie dyrekcyi Zarzuty powtarzają się bezustannie co 6 lat, z każdą zmianą delegacyi, ale ostatecznie kończy się i kończyć się musi na niczem, bo zarzuty są nieuchwytne. Bank ma tyle pożyczek — powiada p Męciński — a my mamy tylko tyle. Cóż na to odpowiedzieć? i co na to poradzić? Zamieńmy się chyba w bank. Ale czy Towarzystwo zechce narazić się na takie straty, na jakie Bank się naraża? A że się naraża, czytamy w jego sprawozdaniach. (Mowca odczytuje zeszłoroczne sprawozdanie Banku hipotecznego, wykazujące znaczne straty na dwóch hipotekach).

Dla spóźnionej pory musiano przerwać obrady i dalszy ciąg odłożyć do dnia dzisiejszego.

Rada państwa.

(LXXIV posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń,** 19 lutego. (Kor. *Gaz. Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 25. Izba licznie zebrana; z członków galicyjskich obecni: książę Konstanty Czartoryski, książę Sapieha, marszałek dr. Zyblikiewicz, ksiądz arcybiskup Issakowicz, pp. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, hr. Ludwik Wodzicki, hr. Henryk Wodzicki, dr. Major i Polanowski. Z Izby poselskiej bardzo wielu deputowanych przybyło przysłuchiwać się obradom, szczególniej także członków polskiego Koła poselskiego wraz z prezesem. Loże przepełnione publicznością.

Nowy członek p. Reinelt, dziś po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę

Izba przystępuje do obrad nad nowelą do ustawy szkolnej.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw noweli pp. Hasner i Schmidt; za nowelą ksiądz kardynał-arcybiskup książę Schwarzenberg, p. Toggenburg, hr. Lew Thun, hr. Zedtwitz, hr. Belcredi.

Pierwszy zabiera głos minister oświecenia bar. Conrad: Gdy przed dwoma laty toczyła się rozprawa nad wnioskiem dep. Lienbachera, wypowiedziałem przyczyny, dla których rząd nie wziął wówczas inicyatywy do zmienienia ustawy szkolnej. Z jednej strony rząd czynił zadość skargom rozporządzeniami administracyjnemi, z drugiej strony zbierał materyały i doświadczenia co do skutku ustawy szkolnej w czasie od jej wydania przed laty trzynastu. Materyały te od-

---

Anastazy nie przewidział pewno, że to on przyjacielską swą dłonią przysunął wędkę — bezmyślnie i niedbale przez ładną Antolkę (tak ją w mieście nazywano) w fale życia rzuconą — i że ostry jej haczyk sam własną ręką pod lewe żebro Mateuszowi założył. Słówko się rzekło na wiatr, bez zamiaru, dla żartu — a ofiara je pochwyciła i pozbyć się już nie mogła, jak ryba, która połknąwszy ponętę z żelazem, rwie się i szamocze napróżno.

Czy pani Antonina domyślała się, co się dzieje w sercu biednego subjekta?... Zdaje się że tak, bo zaczęła się nim trochę zajmować, a zajęcie się kobiety mężczyzną wyraża się zwykle zalotnością..... Nic dziwnego, była tak strasznie znudzoną!... Ona, która dawniej nie ruszała się prawie z swoich pokoi, teraz, wychodząc na ulicę wbiegała do sklepu, znowu ślicznie ubrana jak za życia męża, i pytała pana Mateusza jak idzie interes, czy gości dużo, czy odbyt wielki. On to brał za powrót do życia czynnego; tłómaczył jej tajemnice handlu, objaśniał, uczył, sam się nigdy nie chwaląc, nie przypisując sobie najmniej zasługi za wzrost i rozwój interesów. Ona słuchała wprawdzie jednem uchem tylko, ale uśmiechała się uroczo, widząc jak silne wrażenie wywiera na nim każda jej rozmowa. Pochlebiało to jej. cieszyło ją, radowało. Czasem przynosiła próbki materyj rozmaitych i radziła go się, które wybrać; pytała, w jakim kolorze najwięcej jej do twarzy. On bladł i czerwieniał na przemian i jąkał z trudnością:

— Pani dobrodziejce we wszystkiem ładnie.

A chciał pewno powiedzieć: „Dla ciebie ubóstwiona, piękniejsza od serafinów niebieskich, trzebaby chyba sukni jak noc gwiaździsta albo dzień słoneczny, boś ... w moich oczach..... stworzona na to, aby się ubierać w szafir haftowany gwiazdami i w błękit mieniący się słonecznemi blaski.“

Ale gdzie takie odczute tylko a nigdy niewymówione wyrazy, mógł wykrztusić wesoły niegdyś subjekt, przywykły do handelkowych facecyj. Tkwiły one w sercu jego głęboko. Gdyby zdobył się nawet kiedy na odwagę i zapragnął odmalować słowami wrażenia, cisnące mu się do głowy, nie przeszłyby one przez gardło ściśnięte. Zadławiłby się niemi niezawodnie.

A co siły woli i męzkiego hartu zużywał biedny Mateusz codziennie, żeby nie zdradzić swojej tajemnicy, szczególniej przed Anastazym.

Bywało, cały drżący od wzruszenia, wypadnie ze sklepu, w którym rozmawiał z panią Antoniną i wbiegnie do jadalni. Stanie za bufetem, spostrzeże przyjaciela i wnet strzeli wesołym konceptem, jak gdyby ukrywana miłość nie szarpała mu piersi. Pan sędzia zachichocze i poczerwienieje, goście mu zawtorują, Anastazy ani się domyśla, co się dzieje w jego duszy, a Mateusz niespostrzeżenie pot ociera z czoła, bo go ten wysiłek bądź co bądź znużył okropnie. To też po podobnych, dość częstych tryumfach nad sobą samym, głowa go nieraz bolała i stawał się mniej wyrozumiałym dla przekroczeń chłopców i subjektów. Gniewał się i wybuchał częściej niż dawniej, a kiedy nikt nań nie patrzył, skrycie do ciemienia lód przykładał.

Nabożny — jak zwykle — miał teraz cel modlitwy. Wprzódy o nic Boga nie prosił, tylko za wszystko dziękował. Teraz gorące do niebios zasyłał błagania o szczęście Antoniny.

W takim stanie upłynęło znowu dwa lata.

Z początku ta miłość pełna uwielbień bawiła i zajmowała ładną Antolkę. Praktyczna i pozytywnie biorąca rzeczy kobiecina, wyciągała z niej — w swojem mniemaniu — wszelkie korzyści materyalne. Więc i następnie, chociaż ją to już trochę nudziło, trzymała zręcznie na uwięzi niezdradzającego się z uczuciami swemi kochanka. Dziwiło ją jednak, że się nie oświadcza. Pewną była, że pracując tak gorliwie, dla tego tylko jedynie pracuje, aby pozyskać jej rękę. O bezinteresowności ludzkiej słabe miała wyobrażenie, pomimo że kochała kiedyś męża i że jeszcze kochać pragnęła.

Niestety! nie poświęcenie, nie cicha admiracya mogły w sercu jej obudzić uczucie. Usposobienie wrodzone, wyobrażenia wyniesione z pensyi i lektura tłómaczonych romansów gnały jej pragnienia za ideałami, których pod żadnym pozorem wcielić w Mateusza nie mogła. Ten lękliwy purytanin, pobożny, prawy, który dotykając ustami jej ręki, nie wycisnął na niej nigdy namiętniejszego pocałunku — był dobry do prowadzenia interesów sklepowych, nigdy zaś do zawładnięcia całą jej istotą. Nie zwrócił przecie uwagi, że paluszki jej pulchne, białe, ciepłe od krwi żywej, przyozdabiał znowu szmaragd zaręczynowy. A! nietylko szmaragd ... bo i wcale duży brylant migotliwemi promieniami roziskrzony i purpurowy rubin z pośród gromadki dyamencików i oprawy pierścionka wyglądający ciekawie! Co jednak znaczyły najdroższe klejnoty i najcenniejsze kamienie wobec ponęty samej tej rączki rozkosznej, którą trzeba było umieć ocenić po amatorsku. Może by to Anastazy albo kto inny potrafił, ale nie biedny Mateusz. Czy pukle jej grzywki strzępiły się w górę, czy zwieszały na dół, czy zasłaniały całe czoło, czy zalotnie roztwierały się pośrodku nad falistą linią ślicznego, trochę zadartego noska — wszystko mu było jedno, patrzał w nią tym samym rozkochanym, ale surowym i poważnym wzrokiem, pełnym czci i szacunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI

noszą się nietylko do punktów poruszonych w nowelli niniejszej, lecz także do innych, jako to: do ściślejszego rozróżnienia szkoły miejskiej od wiejskiej; do kwestyi nadzoru szkolnego, mianowicie, czy miejscowa rada szkolna w składzie dzisiejszym czyni zadość temu, czego po niej się wymaga, i czy nie należałoby powierzyć nadzoru szkolnego samoistnym organom zamiast urlopowanym nauczycielom; dalej do kwestyi wynagrodzenia nauki religii i t. d. Rząd nie mógł jednak pozbyć się przekonania, że chwila spożytkowania tych materyałów do projektu zmieniającego ustawę jeszcze nie nadeszła; rząd byłby przeciwnie pragnął dłuższego spokojnego czasu do obserwacyj. Półtora dziesiątka lat, to za mało na tego rodzaju doświadczenia; za mało, by mieć jasny pogląd na skutki ustawy szkolnej. Ale inaczej się stało. Poruszyły się owe kwestye, które tu były już przedmiotem obrad; ze sprawy szkolnej z jednej strony zrobiono kwestyę kompetencyi prawnopolitycznej, z drugiej strony rozdęto ją i połączono z najpotworniejszemi obawami, jak gdyby powódź zagrażała całemu nowszemu systemowi szkolnemu. Ubolewam, że się tak stało; gdyż przez to dostało się do sfer nauczycielskich pewne niezdrowe zaniepokojenie; gorliwsi nauczyciele nie wiedzą, co jest faktem, co jest rzeczywistością, a czego spodziewać się można; mniej gorliwi wyzyskują tę niepewność jako pozór do własnych wygódek. W ten sposób rząd został przynaglony do spożytkowania już części materyałów swoich w formie projektu nowelli niniejszej, o której powiedzieć mogę, że dalekie jej są dążności wstecznicze, bo wstecznictwo nie należy w ogóle do programu rządu terazniejszego ani w dziedzinie szkoły, ani w żadnej innej. Punkta poruszone w nowelli nie są nawet zasadniczego znaczenia z wyjątkiem §. 21, którego znaczenie zasadnicze jest tylko dydaktyczno-pedagogiczne. Paragraf ten zawiera ulgi co do 8-letniego obowiązku szkolnego. Otóż ze stanowiska dydaktycznego nie ulega wątpliwości, że osobna nauka w dwu ostatnich latach, chociaż o połowę krótsza, jest pożyteczniejsza niż wspólna, chociaż wypełnia wszystkie godziny szkolne. Ze stanowiska zaś pedagogicznego, trudno nie uznać wprawdzie, że dla młodzieży pobyt w szkole, pod dyscypliną szkolną, jest lepszy od pobytu po za szkołą, ale przeciw temu względowi występuje ważny wzgląd ekonomiczny, to jest możność zarabiania u dzieci biedniejszych rodziców. Względy ekonomiczne nawet w rzeczach wojskowych odgrywają ważną rolę; a kto bez nich przeprowadza cele publiczne, ten, choćby był dobrym administratorem, rządzić nie potrafi. O § 21szym pomówię jeszcze w dyskusyi szczegółowej; na dziś stwierdzam tylko, że Austrya może być zadowolona z rezultatów nowszego swego systemu szkolnego. Od r. 1870 liczba dzieci uczęszczających rzeczywiście do szkoły podniosła się z 58 na 87 prct., liczba rekrutów umiejących czytać i pisać podniosła się z 45 na 67 prct. Wysoka Izba widzi przed sobą dwa projekta rządowe, jeden pierwotny, drugi zmodyfikowany. Ten zmodyfikowany można uważać za poprawne wydanie pierwotnego. W projekcie pierwotnym § 3ci (plan nauki) nie wspominał o konstytucyi. Nie wspominał, bo rozumie się samo przez się, że nauczyciel, ucząc historyi ojczystej, nie może pominąć ważnego momentu konstytucyi; ale z drugiej strony wyraźne wymienienie konstytucyi między przedmiotami nauki miało niekiedy ten skutek, że nauczyciel kazał dzieciom uczyć się konstytucyi paragrafami na pamięć, aby potem popisywać się tem, gdy do szkoły przybywała jakabądź osoba urzędowa. Dla tego w § 3cim projektu pierwotnego opuszczono konstytucyę. Gdy jednak zaczęto pojmować to tak, jak gdyby rząd przywiązywał mało wagi do znajomości konstytucyi, rząd z chęcią zgodził się na pomieszczenie jej znowu w projekcie zmodyfikowanym. Gramatykalna była zmiana wyrazów w § 1szym: „wychowanie moralno-religijne“ na „religijno moralne“. Moralność jako cel wychowania szkolnego, oprzeć się może tylko na gruncie religii, czyli pozytywnego wyznania religijnego. Takie znaczenie mają oba sposoby wyrażenia, ale wyrażenie „religijno-moralne“ jest więcej prawidłowe. Odkąd atoli przypuszczać zaczęto, że przez zmianę tę ma być wniesiona nowa idea do ustawy szkolnej, rząd odstąpił od prawidła gramatyki. Tak więc proszę przyjąć nowelę niniejszą jako krok ku udoskonaleniu naszego systemu szkolnego.

Pan Hasner: Po raz trzeci wys. Izba obraduje nad rewizyą ustawy szkolnej z roku 1869, a w obradach tych po raz trzeci spotykamy się z §. 21szym. Ja i moi przyjaciele polityczni (lewica) mielibyśmy przeto po dwu całkiem zgodnych z sobą uchwałach wys. Izby co do tego paragrafu poniekąd prawo odwrócić się poprostu w milczeniu. Ale pojawia się ten paragraf w nowej szacie i w nowem otoczeniu; a to nakłania mię do zabrania głosu. P. minister oświecenia stwierdził znaczny postęp oświaty ludowej, a jeśli mimo to krótkie lata prawomocności ustawy z r. 1869 wydają się mu okresem dostatecznym do zaprojektowania zmian, jest to taki radykalizm w zwalczaniu stałości ustaw, że ja pod tym względem w ślad za panem ministrem pójść nie mogę. Nie przeczę, że w noweli są niektóre zmiany tylko stylistyczne, jak n. p. w §fie 3cim, który mówi o planie nauki. Ale czyż to konieczne? Czyż to potrzebne ze względu na kilka niedouczonych głów między 27.000 nauczycieli? Zresztą §. 3ci nie na to jest, żeby go nauczyciele interpretowali: interpretacya należy do ministerstwa. Druga zmiana tyczy się planu nauki po szkołach wydziałowych, o których ja powiedziałbym: *sint ut sunt, aut non sint.* Nadawać im charakter kameleonowy z jednej strony nauki zawodowej, z drugiej nauki należącej do ogólnego wykształcenia, znaczy to uczynić z nich zakłady, które ani w jednym ani w drugim kierunku nie wydadzą pożytku. Przechodzę do §fu 21go (ulgi w 8-letnim obowiązku szkolnym). Wysoka Izba dwa razy uchwalała go, oba razy równo; a żądać, aby zajmowała się nim po raz trzeci i odstąpiła od dwu uchwał poprzednich, to trochę dziwne żądanie. A gdy zastanowię się krytycznie nad trzema formami, w jakich paragraf tutaj się pojawiał i pojawia, trzecia wydaje mi się właśnie najmniej szczęśliwą. W pierwszym projekcie kompetencya do nadawania ulg należała do reprezentacyi krajowej; w drugim główną rolę odgrywali rodzice; dziś nakoniec przypadła gminom. Co do mnie, radbym widzieć tu przynajmniej wpływ gminy, bo chodzi tu o ważną zasadę powszechną; ośmioletni obowiązek szkolny i decyzya o nim powinna koniecznie i z natury rzeczy należeć do ustawodawstwa państwowego, lub wychodząc z federalistycznego stanowiska, do sejmów; a gdy chodzi o wyjątki z pod tej reguły, punktem wyjścia mogą być tylko życzenia rodziców, nie zaś gminy, która mogłaby co najwięcej być manipulacyjną pośredniczką rodziców. Mowca przechodzi do §. 48go, który stanowi, że kierownictwo szkoły powinno znajdować się w ręku nauczyciela tego wyznania, do którego należy większość dzieci, obliczona wedle przecięcia z ostatnich lat pięciu, i zwalcza go bardzo obszernie, między innemi argumentem następującym: Gdy w r. 1805 chodziło o zmianę systemu szkół ludowych w Austryi, a konsystorze protestanckie opierały się zmianie, ówczesny arcybiskup wiedeński Hohenwart, nauczyciel cesarza Franciszka, wypowiedział, że sprawa szkół jest sprawą polityczną, w której nigdy nie bierze się względu na różnice chrześciańskich zapatrywań religijnych, bo nawet po gimnazyach są nauczyciele akatolicy, którzy muszą starać się o katolickie wychowanie swych uczniów. Jakoż nie o to chodzi — mówi arcybiskup Hohenwart — jakiego wyznania jest mąż, któremu państwo powierza sprawę polityczną. Dziekan, będący inspektorem szkolnym, występuje nie jako katolik, lecz jako urzędnik polityczny; wyznanie nie wywiera wpływu na naukę czytania, pisania i rachowania. Tyle arcybiskup Hohenwart. Inny argument mowcy przeciw §. 48mu jest następujący: Wyobraźcie sobie, panowie, na przykład szkołę w Galicyi, której uczniowie w większej części są żydzi, w mniejszej katolicy. Zgłasza się do niej nauczyciel katolik. Rodzice żydowscy, znają go jako męża zacnego, radziby zgodzić się na powołanie go do tej szkoły; ale nowela niniejsza nie pozwala. A wszakże nikt nie powie, iżby nowela ta zawdzięczała początek swój zbytecznej trosce o Żydów. Na dobitkę — powiada mowca dalej — §. 75ty pozwala, żeby sejmy dalmacki i galicyjski postanowiły coś innego, niż przepisuje §. 48. Wyjmując zaś z pod niego kraje niektóre, poświęcacie te kraje pod względem religijnym, albo też poświęcacie swoją własną zasadę; przyznajecie, że to nie tak ważne, jak sami utrzymujecie. Mowca zapowiada poprawki w dyskusyi szczegółowej, a gdyby szczególnie §. 48my miał być przyjęty, on i jego przyjaciele polityczni będą głosowali przeciw całej noweli.

Zapisuje się jeszcze do głosu za nowelą książę Sapieha.

Zabiera głos ksiądz kardynał-arcybiskup książę Schwarzenberg: Gdy obowiązujące teraz ustawy szkolne były przedmiotem obrad tej Izby, biskupi w obradach udziału nie brali. Dnia 23 marca r. 1869 wystosowali pismo do prezesa, w którem oświadczyli, że w obradach uczestniczyć nie mogą, gdyż większość Izby dnia 21 marca nie uwzględniła stanowiska prawnego, którego bronić biskupi poczytywali sobie za obowiązek. Biskupi z osobna i razem wypowiedzieli zdanie o nowych ustawach szkolnych w listach pasterskich i w podaniach do rządu, że ustawy te nie są zbawienne dla ludności chrześciańskiej. Tak i dziś jeszcze biskupi są przekonani. Dziś jest na porządku dziennym nowela zawierająca niektóre ulepszenia tamtych ustaw. Imieniem biskupów oświadczam, że uznajemy to ulepszenie i ztąd gotowiśmy przyczynić się do jej uchwalenia. Zastrzegamy się jednak przeciw mniemaniu, jakobyśmy już wszystkie wady ustaw szkolnych uważali za usunięte; zastrzegamy się przeciw mniemaniu, że głosując za nowelą dzisiejszą, uznajemy całą resztę ustaw szkolnych nietkniętą projektem noweli. Mamy sobie za obowiązek stawić wnioski o wiele dalej posunięte, których dziś nie przedkładamy jedynie dla tego, by nie przeszkadzać noweli niniejszej. Wymaganiom kościoła i ludności chrześciańskiej stanie się zadość tylko szkołą wyznaniową. Obecnie jeszcze jej nie ma. Dalsze przeto wnioski na drodze legalnej zastrzegamy sobie na przyszłość. Tyle imieniem biskupów. Nie mogę jednak nie odpowiedzieć panu preopinantowi na cytat arcybiskupa Hohenwarta. Nie ubliżając bynajmniej jego pamięci, muszę powiedzieć, że stał na stanowisku dziś od dawna dzięki Bogu już zaniechanem, chociaż zdawało się mu, że popiera katolickie dążności cesarza Franciszka.

Pan Schmidt (prezes naczelnej rady zboru protestanckiego) zwalcza nowelę głównie ze względu na §. 48my, który majoryzuje mniejszości protestanckie i obraża ich uczucia religijne.

Pan Toggenburg w obszerniejszem przemówieniu za nowelą odpowiada preopinantowi. Nie znam nic wstrętniejszego od majoryzowania mniejszości wyznaniowych i obrażania ich uczuć religijnych. Ale nowela nie chce też tego. Bo gdyby szanowny preopinant miał słuszność, toby i dziś już tak było, bo i dziś nauczyciel nie może należeć do obu wyznań, większości i mniejszości. Jeśli będzie gdzieś znaczna mniejszość wyznaniowa, trzeba będzie wystawić drugą szkołę (*brawo! brawo! z prawicy*); jeśli zaś będzie mniejszość bardzo nieznaczna, wtedy naturalnie ustawa musi stosować się tylko do przeważnej większości. A i tak interes religii nie będzie tyle narażony, jak jest dziś, gdy dla wszystkich dzieci jeden jest nauczyciel nienależący do żadnego wyznania. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Hr. Lew Thun krótko oświadcza, że w swojem i kilku bliższych przyjaciół politycznych imieniu przystępuje do oświadczenia księdza kardynała-arcybiskupa Schwarzenberga i z utęsknieniem wyczekuje dalej posuniętych wniosków episkopatu. Z zadowoleniem zaś z góry stwierdza, że z tą zapowiedzią episkopatu słowa pana ministra oświecenia, wypowiedziane na wstępie, zdają się nie być w sprzeczności.

Hr. Zedtwitz zrzeka się głosu. (Mowę hr. Belcredego streścił nam tak obszernie wczorajszy telegram, że ją opuszczamy z sprawozdania.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Społeczne stosunki w Rossyi.)

Z Petersburga piszą do *Politische Corr.* „Zajmują nas zwykle wypadki polityczne, tym razem jednak musimy zwrócić uwagę na pewne objawy życia społecznego, temwięcej, że nie pozostają one bez wpływu na rozwój stosunków politycznych w państwie rossyjskiem. Rossya znajduje się w stanie moralnego przesilenia i kto ma ciągle przed oczyma prądy różnorodnych dążności społeczeństwa rossyjskiego, nic dziwnego, że wątpi niekiedy, czy z tego moralnego chaosu rozwinie się w końcu organizm zasobny w siły żywotne.

Wszystkim kołom inteligentnym w Rossyi znany jest dobrze wielki ruch społeczny, który wytworzyć pragnie nowę organizacyę. Powiedzieć nawet można, że cała inteligencya świadomie lub bez wiedzy bierze udział w tym ruchu. Wszystkie teorye społeczne mają swoich apostołów a wszyscy apostołowie znajdują zwolenników. Skrajni marzyciele, którzyby pragnęli społeczną budowę Rossyi z gruntu przeobrazić, powinniby zastanowić się chłodniej nad tem, że każde dzieło zbudowane na podstawie niejasnego planu i z gorączkowem pragnieniem, musiałoby runąć i zagrzebać pod swemi gruzami samych budowniczych. Profesor Czyczeryn wypowiedział niedawno głęboką prawdę, że „dzieło zniszczenia postępuje nietylko z dołu do góry, ale i od góry do dołu“. A mógł był śmiało dodać, że głównie od góry do dołu.

Wyższe klasy w Rossyi pracują dziś może w istocie najgorliwiej nad podkopaniem porządku społecznego. Czynią to może nie w złym zamiarze, ale to pewna, że wszystko co niezwykłe, chorobliwe, niebezpieczne a jeżeli tylko nowe, posiada dla nich niezwykły urok. Jak nihiliści w skutek zepsucia i upadku moralnego chwycili się dynamitu, tak klasy inteligentne uczuwają niezwykły pociąg do wszelkiego nowatorstwa. Chodziłoby tylko o rozstrzygnięcie pytania, co niebezpieczniejsze, czy dynamit, czy skrajne idee nowatorów, co prędzej może podkopać obecny porządek społeczny. Nadmienić musimy, że obraz to wcale nieprzesadny i niepochodzący od pessymisty, nieprzychylnego nowym ideom, ale w istocie wyższe klasy społeczeństwa rossyjskiego przedstawiają się w bardzo smutnym stanie.

Z innej zupełnie strony przedstawia się lud rossyjski i nie posiada prawie rysów pokrewnych z wyższemi warstwami, o których była mowa. Lud rossyjski jest żywiołem spokojnym, cichym, oddanym z duszą carowi i swojej ziemi i niełatwo się rozstaje z swojemi tradycyami i ideami. Obecnie jednak ludzi wyższych warstw starają się i w lud zaszczepić zgubne doktryny antireligijne i antispołeczne i dążą do tego wszelkiemi możliwemi środkami. Jeżeli usiłowaniom tym się powiedzie, to przyczynią się one najprędzej do podkopania lojalności w ludzie a tem samem do zniweczenia wszelkiej rękojmi publicznego porządku i bezpieczeństwa. Za głównych demoralizatorów ludu można obecnie uważać sektę religijną, która usiłuje przeszczepić w Rossyi doktryny lorda Redstock, która strzeszcza się w tym jednym artykule wiary: „Chrystus umarł, ażeby zgładzić grzechy tego świata, dlatego możemy się wszyscy uważać za wyzwolonych i oczyszczonych i wiara ta jest wystarczająca. Nie potrzeba nam więc żadnych kościołów, żadnych obrazów i żadnych obrzędów.“ Otóż można z góry przepowiedzieć, że z dniem, w którymby nie stało w Rossyi kościołów, obrazów i obrzędów, wybuchłaby rewolucya. Oczywiście, że wtedy nie sami sekciarze odpokutowaliby za swoje doktryny.

Rząd rossyjski zresztą nie zamyka oczu na niebezpieczeństwa tego ruchu i zarządził odpowiednie środki celem niedopuszczenia zgromadzeń, zapowiedzianych przez zwolenników powyższej teoryi. Przy pomocy znacznych sum pieniężnych zdołano pozyskać liczne zastępy ludu. Policya zaskoczyła niespodzianie sekciarzy w kilku miejscach i spisała nazwiska uczestników, rozwiązując zbory, na których odbywały się sceny, podyktowane najdzikszym fanatyzmem i zabobonem. Nie mogła policya wystąpić z surowszemi środkami, bo w zgromadzeniach zastano ludzi z wysokiem stanowiskiem i urodzeniem. Władze jednak zabroniły i świeżych zebrań i konferencyj. Sekta na nieszczęście posiada do dyspozycyi wielkie sumy pieniężne i jakeśmy nadmienili, ludzi znanych z nazwiska i znaczenia. Naczelnikiem sekty jest człowiek bardzo bogaty, niejaki Paszkow, który piastuje urząd pułkownika gwardyi. Założył on mnóstwo instytucyj dobroczynnych, które w rękach sekciarzy służą za narzędzie do jednania zwolenników. Pułkownik Paszkow jest bratem żony byłego ministra stanu Timaszewa i to właśnie ułatwiało mu z początku propagandę“.

(Demokracya francuska).

Republikańscy reprezentanci prasy radykalnej starają się wywołać drugą petycyę do prezydenta republiki, podobną do wręczonej przez stan handlowy i przemysłowy Paryża. Deputowany Laisant ogłosił w tym celu następującą odezwę:

„Wielki handel i przemysł zabrały już głos, a jak się dowiadujemy podpisy na petycyi umieszczone przedstawiają kapitał 200 milionów. Jeżeli pragniemy, ażeby petycya odniosła skutek pożądany, to powinniśmy pójść za przykładem wielkiego stanu handlowego. Oprócz zamożnych klas na Rue de Sentier zamieszkuje Paryż imponująca liczba robotników, rękodzielników, właścicieli gruntów i kramarzy, których głos jest także ważny w sferze kapitału i którzy równie cierpią z powodu nieszczęsnej sytuacyi politycznej. Dla wielu z nich zastój w interesach znaczy tyle, co troska o najpierwsze potrzeby życia. Ten wielki, liczny i republikański zastęp ludności musi uzupełnić myśl wielkiego stanu handlowego i przemysłowego. Rzeczą jast właśnie tej ludności żądać, ażeby pod rządami republikańskiemi znalazła zastosowanie rzetelna polityka republikańska, której brak będzie zawsze przyczyną odraczania niezbędnych reform. Zadaniem tej ludności będzie także przedstawić, że źródłem zatargów jest monarchiczny charakter ustaw konstytucyjnych i żądać ich rewizyi, jako jedynego środka uchylenia obecnie panującej sytuacyi. W podobnym duchu zredagowana petycya uzyskałaby tyle podpisów, że reprezentowałaby nie tylko 200 milionowy kapitał, ale, co ważniejsza, życzenia milionów obywateli. Ci jednak, o których tutaj mówimy, nie znajdują się w korzystnem położeniu wielkich finansistów, a zwłaszcza gdy chodzi o manifestacyę. Wielka ich liczba nie pozwala praktycznie i spiesznie się zorganizować. Może im przyjść z pomocą jedynie prasa demokratyczna przez skuteczne poparcie i odpowiednie środki, służące do objawienia uczuć, bo tylko ta prasa przemawia do całego ogółu obywateli. Nie może milczeć demokracya, skoro się odezwało republikańskie mieszczaństwo“. Równocześnie z ogłoszeniem powyższej odezwy miało się odbyć zgromadzenie przedstawicieli prasy republikańskiej.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Monasterku brodzkim, w powiecie brodzkim, 100 zł. zapomogi na restauracyę cerkwi.

— **Egzamina z leśnictwa**. W terminie jesiennym ubiegłego roku odbyły się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie państwowe egzamina z leśnictwa. Z przypuszczonych kandydatów złożyło 10 wyższy egzamin dla samoistnych gospodarzy lasowych i zostali uznani za uzdolnionych a mianowicie: Herman Berger z Bielin, Kajetan Schneider z Rytwan, Jan Krzepłowski z Poturzycy, Emil Hoffman z Turowska, Adam Madeyski z Dąbrówki, Adolf Giermżyński z Werbiża, Stanisław Popiel z Delatyna, Adam Gostyński z Opary, Seweryn Kolbuszewski z Ostrowa i Eustachy Wisłocki z Lubaczowa. Niższy egzamin dla nadzorców i technicznych pomocników lasowych złożyło 29 kandydatów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa wydzierżawienia folwarku zamarstynowskiego i budżet funduszu gminy oraz funduszów pod jej zarządem zostających, na rok 1883.

— **Koncert** Gustawa Friemana, z współudziałem państwa Gerbicz i pana Przybika, odbędzie się jutro, w piątek, w sali towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym. Program oprócz świetnego koncertu M. Brucha na skrzypce, z towarzyszeniem fortepianu, obejmuje następujące utwory: Friemana Romans i polones, które wykona koncertant; Suppego „Niezapominajkę“, odspiewa p. Gerbicz; Wieniawskiego - Gounoda, Wielką fantazyę z opery *Faust*, ułożoną na skrzypce z fortepianem; Mayerbeera duet z opery *Hugenoci*, odspiewają pp. Gerbiczowie; i Chopina Sarassat-Friemana, Nocturn oraz Kujawiaki, które odegra koncertant. — Początek o godzinie 7 wieczór.

(—) **Koło literackie.** Posiedzenie Koła literackiego odbędzie się pojutrze, w piątek. w dużej sali kasyna miejskiego. Dr. Ludwik Ćwikliński będzie miał odczyt p. t. *Szujski jako tłómacz.*

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. B. ze sklepu, przez włamanie się, z szuflad kwotę 350 zł.

*** **W skutek zaczadzenia** umarł w gminie Czerniszówce, w powiecie skałackim, rolnik, Pawło Pochylak, matkę zaś jego, która spała w tej samej izbie, zdołano przywrócić do życia. Zawczesne zatkanie pieca było przyczyną tego wypadku.

— **Zmarły** w Peszcie hr. Emeryk Degenfeld, teść prezydenta ministrów Tiszy, należał do najznakomitszych i najbogatszych magnatów węgierskich. Przed laty hr. Degenfeld odegrał niepoślednią rolę polityczną jako starszy prokurator protestanckiego okręgu Cisy. Zmarły liczył lat 73.

— **Historyczna wystawa bronzów** odbędzie się latem r. b. w Wiedniu. Najznakomitsze zbiory prywatne przyrzekły już swój udział w tej wystawie, którą urządza austryackie muzeum.

— **W wyprawie naukowej**, wysyłanej przez rząd francuski na jedną z wysp Spokojnego oceanu dla obserwowania zjawiska zupełnego zaćmienia słońca w dniu 6 maja b. r., na zaproszenie akademii francuzkiej weźmie udział znany astronom wiedeński p. Palisa, któremu umiejętność zawdzięcza odkrycie kilkudziesięciu asteroid. Najj. Pan z prywatnej swej szkatuły, oraz ministerstwo oświaty i wiedeńska akademia umiejętności dostarczą mu potrzebnych funduszów i środków naukowych. Wyprawa d. 6 marca z punktu zbornego St. Nazaire we Francyi uda się do Panamy, tam się przesiądzie na francuski okręt wojenny *Eclaireur*, który zawiezie ją na miejsce obserwacyj a następnie do S. Francisco w Kalifornii. Oprócz p. Palisy z innych krajów wezmą udział w wyprawie: dyrektor obserwatoryum rzymskiego p. Tachini i jeden z astronomów angielskich.

— **Obserwatoryum astronomiczne** w Kiel świeżo uznane zostało przez wszystkie państwa europejskie za centralny, międzynarodowy zakład dla rozpowszechniania spostrzeżeń astronomicznych. Będzie ono odtąd pozostawało w ciągłej łączności z pięćdziesięciu spostrzegalniami europejskiemi i komunikowało im natychmiast wszystko, co gdziekolwiek astronomowie odkryją ciekawego. Zakład będzie pod zwierzchnim nadzorem komisyi naukowej, złożonej z dyrektorów obserwatoryum paryskiego, greenwichskiego, utrechckiego, kopenhaskiego, pulkowskiego, wiedeńskiego i kielskiego, a dyrektor tego ostatniego ma sobie powierzone bezpośrednie kierownictwo.

— **O przygotowaniach do koronacyi** w Moskwie opowiadają dzienniki rossyjskie: Projektowana iluminacya Kremlu, której koszt obliczono na 80.000 rubli, wymagać będzie 230.000 lamp różnobarwnych i szesnastu słońc elektrycznych systemu Jabłoczkowa, każde o sile 4.000 świec. Przybory do iluminacyi są już zamówione. Na placu Krasnym wzniesiona będzie estrada, na której orkiestra złożona z tysiąca muzykantów wtórować będzie chórowi studenckiemu, złożonemu z 8.000 spiewaków. Miasto Moskwa postanowiło prosić Rubinsteina, ażeby napisał marsz koronacyjny i przybył osobiście kierować orkiestrą. Szlachta da bal dla cesarstwa w apartamentach klubu rossyjskiego, a miasto „koncert rossyjski“ w osobno na ten cel urządzonym pawilonie. Wreszcie na rzece Moskwie urządzona zostanie flotyla z małych statków i łodzi wspaniale przystrojonych, które wieczorami oświetlone będą różnobarwnemi lampami. Flotyla ta krążyć będzie naokoło Kremlu, a na łodziach grać będą orkiestry i urządzone będą żywe obrazy przy świetle bengalskiem. Wreszcie cała przestrzeń rzeki w pobliżu Kremlu oświetlona będzie po wieczorach ogniami sztucznemi.

— **Smutna wiadomość** nadeszła z Persyi do Londynu. Wyprawa naukowa pod dowództwem sekretarza angielskiego poselstwa w Teheranie na stepach środkowo-azyatyckich napadnięta została przez koczujących Turkomanów, którzy dwunastu jej uczestników w okrutny sposób zamordowali.

— **Lwięta wiedeńskie.** W dzienniku *Wien. Blaettern* czytamy następujące „doniesienie familijne“: „Lwica afrykańska wydała dziś na świat czworo młodych. Matka zarówno jak i lwięta mają się zupełnie dobrze. Menażerya Kleeberga na *Mariahilfer-Gürtel*“.

— **Najstarsza mieszkanka** miasta Tczewa, niejaka Liba Grossmanowa, umarła w tych dniach w setnym czwartym roku życia. Mąż odumarł ją już dawno, a z sześciorga dzieci, które z nim miała, zostaje przy życiu czworo. Nadto pozostawiła zmarła 60 wnuków, po największej części żonatych lub zamężnych, 53 prawnuków i jedno pra-prawnuczę. Całe przeto potomstwo zmarłej liczy 118 głów. Jedna z córek Grossmanowej już w roku 1876 obchodziła w Lauenburgu na Pomorzu złote wesele.

— **Napad na wóz poeztowy** pod Osiekiem w Kroacyi, którego sprawców, jak wiadomo, już schwytano, wykonany był z wielkiem zuchwalstwem i przebiegłością. Złoczyńcy mianowicie wyjęli kilka brusów z drewnianego mostu, a kiedy około godziny 1 po północy nadjechała poczta, konie, spostrzegłszy dziurę w moście, żachnęły się i nie chciały iść dalej. Pocztylion i towarzyszący mu żołnierz zleźli z kozła, aby usunąć przeszkodę, a wtedy rabusie, wyskoczywszy z kryjówki, rzucili się na nich. Pierwszemu zgruchotali siekierą czaszkę, a drugiemu głowę odcięli całkiem od tułowia, pocem jeszcze w ohydny sposób pastwili się nad trupami. Z zeznań złoczyńców wypływa dalej, iż po dokonaniu tego rozboju dwaj z nich, przebrawszy się w suknie zamordowanego pocztyliona i jego towarzysza, wskoczyli na kozioł karyolki i jechali jeszcze dobrą milę. We wsi Strużecach straż nocna widziała przejeżdżający wóz pocztowy, a udający pocztyliona rabuś na widok jej ochoczo wygrywać zaczął na trąbce. Dopiero w pewnej odległości od tej wsi rabusie stanęli i zabrawszy z wozu około 15.000 zł. w gotówce, wóz sam zostawili na drodze i umknęli. Trzej uwięzieni złoczyńcy pochodzą ze wsi Popovaca pod Osiekiem; policya ściga jeszcze kilku ich towarzyszy, którzy zdołali się ukryć.

— **Znowu katastrofa** na wielką skalę zdarzyła się w Ameryce północnej. W mieście Jeffersonville runął gmach przytuliska ubogich, a z pod gruzów jego wydobyto 200 trupów i 80 ciężko rannych.

Na kolei północno-amerykańskiej Great-Trunk pod Flink, w prowincyi Michigan, skutkiem pęknięcia szyny wykoleił się pociąg osobowy, przyczem jeden z podróżnych poniósł śmierć a wielka liczba osób doznała ciężkiego skaleczenia.

— **Aresztowanie dyrektora** *Credit Parisien*, p. Sentenat, nastąpiło z tego powodu, ponieważ tenże kilku klientom tego zakładu, a pomiędzy nimi konsulatowi meksykańskiemu, nie chciał wydać ich znacznych depozytów. Sentenat prowadził wystawne życie, które pochłonęło zupełnie znaczne jego dochody i zyski osiągnięte ze spekulacyj giełdowych.

— **Gdzie winowajca?** W Raab przyaresztowany za włóczęgostwo pomocnik piekarski Riess wyznał przed żandarmem, że ciężki grzech ma na duszy od wielu miesięcy. W kwietniu r. z. mianowicie, nie mając utrzymania, chciał się utopić w Dunaju pod Wiedniem, lecz w stanowczej chwili policyant chciał mu w tem przeszkodzić. Riess zaczął się z nim pasować a policyant wśród tego stracił równowagę, wpadł do wody i utonął. Widząc to, Riess stracił odwagę i już sobie życia nie odbierał. Wyznanie to dopiero wyjaśniło tajemnicze zniknięcie w kwietniu r. z. policyanta Józefa Hirsza, którego zwłoki później znaleziono w Dunaju i o którym mniemano, że przypadkowo utonął. Riess oddany został sądowi karnemu.

— **Wzrost ludności.** W klubie naukowym w Wiedniu dr. Lemounier w tych dniach miał odczyt, w którym przedewszystkiem zbijał obawy szkoły Malthusa o przeludnienie ziemi, a następnie w zestawieniu porównawczem, opartem na najnowszych danych statystycznych, wykazał stosunek wzrostu ludności w pojedyńczych krajach i rasach. Wziąwszy za podstawę swoich obliczeń dziesięciolecie 1870—1880 prelegent przyszedł do wniosku, że najszybciej rozmnaża się ludność nowej Zelandyi i Australii, następnie ludność Ameryki północnej, dalej Królestwa Polskiego, Jawy, Rossyi, Saksonii, Prus, Bawaryi, Danii, Skandynawii, Austryi, krajów romańskich (Włoch, Francyi i Hiszpanii), a na końcu Węgier i Irlandyi. W Ameryce północnej ludność podwaja się w ciągu 25 lecia. Rossya, jeżeli nadal rozwijać się będzie tak, jak dotychczas, może w r. 2000 liczyć 400 milionów mieszkańców.

Jaskinia Piratów

Jak silnie, jak bezpośrednio oddziaływa otoczenie na kierunek twórczości malarzy, najwymowniej świadczą o tem obrazy Siemiradzkiego i Matejki. Matejko, zamknięty w murach krakowskich, otoczony ludźmi wertującymi kroniki, czerpie treść i barwę do swoich obrazów z tych murów i z tych kronik; Siemiradzki, mieszkający a przynajmniej często przebywający w Rzymie, tak nasiąkł klasycznemi wspomnieniami, życiem antycznem i krajobrazem włoskim, że obrazy jego niemal wyłącznie czerpią treść ze świata starożytnego, którego losy zlały się w dawnej Romie.

Jaskinia Piratów należy także do owego świata, piraci bowiem, którzy tu występują, mają pochodzić z owych czasów, kiedy się jeszcze nawy rzymskie za nimi uganiały i kiedy cześć Astarty kwitła na Wschodzie. Rzecz dzieje się zapewne na górzystych wybrzeżach Azyi Mniejszej, gdzie rozbójnictwo morskie było zwyczajnem rzemiosłem. Obraz przedstawia pieczarę przewiewną w kształcie arkady, przez którą w głębi widać morze i góry cudownie oblane srebrno-liliowo-purpurowym blaskiem. W pieczarze odbywa się targ o ludzi, pochwyconych gdzieś przez piratów na morzu, a teraz sprzedawanych handlarzom niewolników. Targ ten odbywa się wyłącznie pomiędzy dwoma osobami: naczelnikiem korsarzy o gminnej, nabrzmiałej i zaczerwienionej twarzy i kupcem, z którego wspaniałych, pociągłych rysów i wyskakującego nosa odrazu poznać można semickie pochodzenie. Już towar ludzki w części sprzedany; na łodzi, która z tej strony pieczary o brzeg trąca, siedzi dwoje skrępowanych niewolników: mężczyzna i kobieta, nabytych już przez fenickiego kupca. Teraz chodzi o kupienie trzeciej zdobyczy. Jest nią młoda kobieta, żona owego przywiązanego do łodzi mężczyzny; tak nas o tem poucza drukowany komentarz do obrazu, a w samym obrazie stosunek ten odgadnąć można po tęsknych i bolesnych spojrzenia skrępowanego mężczyzny, skierowanych w stronę owej kobiety.

Sprzedający bandyta chce zalecić swój towar i każe niewolnikowi czy słudze swemu odwinąć szatę przyszłej niewolnicy. Rozkaz spełniony, wszystkich oczy zwracają się w stronę nieszczęsnej; na twarzy herszta, który jest pewny, że zrobi dobry interes, igra na wpół dobroduszny, na wpół złowrogi uśmiech zadowolenia. Bo też rzeczywiście kształty godne bogini cypryjskiej odkrywają się przed chłodnym, a jednak nieco zdziwionym wzrokiem kupca i namiętnemi spojrzeniami jego spólnika, stojącego opodal w łodzi. Biedna ofiara na w pół klęcząca, na w pół zwieszona na jakiemś oryginalnem siedzeniu z kamienia i drzewa, w uczuciu wstydu chwyta oburącz ramię stojącego obok korsarza i chowa twarz w ramionach. Ten ruch jej, pełen nieporównanego wdzięku, jeżeli zakrywa twarz jej przed oczyma ludzi w jaskini i przed wzrokiem widza, to za to służy do tem lepszego uwydatnienia cudownych kształtów, które od jasnego warkocza, owiniętego dokoła głowy aż do sandału, dotykającego ziemi, łączą się i spływają w jedną rytmiczną falę.

Zalety pendzla Siemiradzkiego jaśnieją tu w całym blasku. Perspektywa powietrzna przepyszna, mroczność pieczary i jasność gór srebrzystych w głębi stanowią wyborny kontrast, w ogóle harmonia barw i gorąca karnacya ciał nie pozostawiają nic do życzenia, a i ugrupowanie jest jasne, przejrzyste, naturalne i wykończenie szczegółów misterne. A przecież — jest coś w obrazie, co poniekąd zamąca pełne estetyczne zadowolenie widza. To coś tkwi w samym temacie. Tryumf brutalnej siły nad tem, co jest dla nas najpiękniejszym kwiatem kobiecości, nad wstydem niewieścim, przejmuje nas oburzeniem, którego bynajmniej nie zaciera okoliczność, że właśnie tryumfowi temu zawdzięczamy widok cudownie pięknych kształtów. I owszem, ztąd właśnie pochodzi jakaś rozterka w duchu; patrząc na ten widok, zażegający zmysły a jednocześnie oburzający szlachetne uczucia nasze, czujemy się jakby upokorzeni, jakby zawstydzeni, zdaje się nam, że w jakiejś cząstce stajemy się wspólnikami brutalnego czynu.

Michał Anioł utrzymywał, że dla malarza nie ma godniejszego przedmiotu nad nagie ciało ludzkie; do tego dodać by potrzeba: „byle nie było towarem“. To też ciała, które on i jego wielcy rówieśnicy malowali, były nietylko nagie, piękne, ale i swobodne, poruszające się w takt myśli, która jaśniała w twarzach. Ciało ludzkie skrępowane i do walki niezdolne, ciało ludzkie bezsilne, wystawione na łup zmysłowości lub okrucieństwa, pomimo najpiękniejszych form traci swoją szlachetną stronę czysto-estetyczną i jest chyba najmniej godnym malowania przedmiotem.

Dlatego to w *Jaskini Piratów* najprzyjemniejsze, najbardziej harmonijne wrażenie sprawia na widzu sam krajobraz i chciałoby się wymieść z niej to pełzające tam robactwo ludzkie, ażeby się bez przeszkody nasycać można było świeżością morskiej atmosfery, poetycznym mrokiem przezroczystej pieczary i cudowną panoramą srebrzystych gór w głębi.

J. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 3 do 10 lutego) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia zwiększył się na kolei Karola-Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej; przeciwnie zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta był mniejszy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 7·80 zł. do 8·65 zł., żyta 5·40 zł. do 5·55 zł., jęczmienia browarnego 6·10 zł. do 6·40 zł., jęczmienia pastewnego 4·55 zł. do 5·— zł., owsa 5·05 zł. do 5·35 zł., hreczki 6·25 zł. do 6·60 zł., kukurudzy 5·50 zł. do 6·50 zł., prosa 6·25 zł. do 7·25 zł., grochu kuchennego 6·25 zł. do 11·50 zł., grochu pastewnego 5·— zł. do 6·— zł., soczewicy 15·— zł. do 18·— zł., fasoli 7·— zł. do 14· zł., bobiku 6·— zł. do 6·25 zł., wyki 5·50 zł. do 6·50 zł., koniczyny 40·— zł. do 82·— zł., tymotki 32·— zł. do 35·— zł., anyżu rossyjskiego 27·— zł. do 28·— zł., anyżu płaskiego 24·— zł. do 32·— zł., kminku 21·— zł. do 32·— zł., rzepaku zimowego 14·— zł. do 15·50 zł., rzepaku letniego 13·75 zł. do 14·— zł., rzepiku zimowego 14.25 zł. do 14·50 zł., rzepiku letniego 12·75 zł. do 13·50 zł., lnianki 11·— zł. do 11·80 zł., nasienia lnianego 9·25 zł. do 10·— zł., nasienia konopnego 10·25 zł. do 10·75 zł., chmielu 240 zł. do 460 zł., nafty zwykłej 18·— zł. do 19·— zł. nafty salonowej 22·— zł. do 23·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·90 zł. do 29·— zł. Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 21,026.900 kilogr. i 2.521 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.963 500, mąki i wyrobów mącznych około 597.300, nasion olejnych około 220.900, drzewa budulcowego i opałowego około 563.600, nafty i wosku ziemnego około 62.400, spirytusu około 266.600, jaj około 464.800, spodium około 11.000, wełny około 55.000, soli około 1.122.600, i węgli kamiennych około 276.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 256 sztuk wołów, 2.229 sztuk nierogacizny i 36 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,889 000 kilogramów i 33.04 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 7.043.000 kilogramów, tudzież 70 sztuk bydła rogatego, 3.224 sztuk nierogacizny i 10 sztuk różnego innego bydła; na ruch zaś ku Wschodowi 846.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3,040.000, mąki i wyrobów mącznych 281.000, spirytusu 266.000, produktów zwierzęcych 143.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,355.000, i węgli brunatnych 120.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2 580.369 kilogramów i 117 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 123.360, mąki i wyrobów mącznych 88.890, drzewa budulcowego i opałowego 965.380, spirytusu 25,297, jaj 14.980, wapna 7.800, zapałek 10 110 towarów kolonialnych 3,580, żelaza 16.215, i soli 72,270 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 117 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Izba panów, obradowała wczoraj dalej nad nowelą do ustawy o szkołach ludowych. P minister Conrad odpierał zarzuty czynione szkole ludowej w toku dyskusyi poniedziałkowej. Gdyby w szkołach nie starano się zaszczepiać prawdziwej wiedzy, gdyby uczono tylko powierzchownie i zaniedbywano religji i spraw ojczystych, byłoby to istotnem nieszczęściem dla społeczeństwa. W jedno, dwu i trzyklasowych szkołach ludowych uczą tylko czytania, religii, i rachunków. Takich szkół w Austryi jest około 14.000, inne zaś przedmioty są wykładane tylko w 4 0 ośmioklasowych szkołach, lecz i w tych obowiązują przepisy. do których nauczyciel musi się ściśle stosować. Tu i owdzie mogą zachodzić pewne nadużycia i niewłaściwości są atoli sporadyczne i w żadnym razie nie mogą dać powodu do skarg ogólnych. W ostatnich zresztą latach dzięki znakomitemu zachowaniu się duchowieństwa, oświata religijna szła w parze ze świecką i między jedną a drugą wzorowa panowała harmonia. Najmniej usprawiedliwionym jest zarzut, jakoby w młodzieży przytępiały się uczucia patryotyczne, owszem liczne są na to dowody, że w masach ludności, wyszłych już po większej części z szkół nowych, silnie są zakorzenione patryotyczne i dynastyczne uczucia. P. minister odpiera dalej zarzuty czynione nauczycielom i twierdzi, że stoją oni na wysokości swojego zadania (*oklaski*). Rząd wielką przywiązuje wagę do seminaryów nauczycielskich i stara się o ich rozwój.

Po oświadczeniu ks. Adama Sapiehy który w ostatniej chwili zapisał się do głosu, że zastrzega sobie głos w rozprawach szczegółowych i po przemówieniu sprawozdawcy hr. Falkenhayna, który streścił wszystkie argumenta za i przeciw noweli, podnosząc, że nie idzie tutaj o rewizyę całej ustawy szkolnej, lecz tylko o pewne ulepszenia, rozpoczęła się dyskusya szczegółowa.

Przy paragrafie 17, traktującym o szkołach wydziałowych, oświadczył ks. Sapieha że przepisy jego nie dadzą się pogodzić z prawami galicyjskiej rady szkolnej. Mowca zapowiada wniosek, aby paragraf 17 zaliczono do tych punktów noweli, które w Galicyi nie mają obowiązywać.

P. minister Conrad oświadcza, że rząd zapowiedzianemu wnioskowi ks. Sapiehy nie ma nic do zarzucenia. Poczem paragraf 17 przyjęto.

Przy paragrafie 18 podnosi ks. Sapieha wątpliwości co do kompetencyi władz L. Thun przemawia za odesłaniem paragrafu 75 nowelli napowrót do komisyi w celu zbadania wyjątków przyznanych w nim dla Galicyi. Przy paragrafie 21 (przymus szkolny) stawia Hasner wniosek, zmieniający zawarte w nim ułatwienia. Ks. Sapieha jeszcze raz zwraca uwagę Izby na wyjątkowe stosunki w Galicyi. Paragraf 21 przyjęto bez zmiany.

Równocześnie z Izbą wyższą obradowała Izba deputowanych. Głównym przedmiotem porządku dziennego była dyskusya szczegółowa nad ustawą komasacyjną.

Presse i *Fremdenblatt* dowiadują się, że wiadomość, jakoby prezes Koła polskiego dr. Grocholski zamierzał wkrótce dla poratowania zdrowia udać się na czas dłuższy do Włoch, nie ma podstawy.

Dzienniki dowiadują się, że klub zjednoczonej lewicy postanowił dopiero pod koniec sesyi wystąpić z wnioskiem w sprawie odpowiedzi p. prezydenta ministrów na znaną interpelacyę co do zakazu rozsprzedaży po trafikach dwóch dzienników wiedeńskich. Wniosek zażąda przekazania odpowiedzi komisyi prawniczej celem zbadania, czy postępowanie rządu da się pogodzić z paragrafem 3 ustawy prasowej.

Gabinet Ferrego jeszcze niezupełny, ale według najświeższych depesz paryskich rozdane już zostały stanowczo teki ministeryalne jak następuje: Ferry objął oprócz prezesostwa w gabinecie sprawy zagraniczne, Martinfeuille sprawy wewnętrzne, Thibaudin wojnę, Tirard finanse, Raynal roboty publiczne. Cochery departament poczt i telegrafów, Waldeck - Rousseau sprawiedliwości. Wymienieni ministrowie są prawie wszyscy Gambettystami. Ferry, wybierając sobie kierownictwo spraw zewnętrznych, poszedł tylko za przykładem wszystkich dawnych gabinetów trzeciej republiki. Dotychczas nie ma w gabinecie Ferrego ani jednego członka lewicy radykalnej. Martinfeuile, nowy minister spraw wewnętrznych był zawsze zwolennikiem Gambetty, w r 1870 brał udział w wojnie, służąc w gwardyi ruchomej. Był później w gabinecie Ferrego podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości W kołach deputowanych nie znalazł nowy gabinet zbyt gorącego przyjęcia, ale nie wywołał także niezadowolenia. Według prawodopodobnej kombinacyi gabinet będzie mógł liczyć w Izbie na niezawodne poparcie 80 Gambettystów i na 60 deputowanych z lewicy republikańskiej i lewego centrum. Gambettyści rokują obecnie z Rouvierem, ażeby go skłonić do wstąpienia do gabinetu. Według zapewnień z Paryża nowy gabinet zostanie ogłoszony urzędownie we czwartek, do którego też dnia Izba odroczyła swoje posiedzenia. Większa część dzienników z d. 19 b. m. poczytuje gabinet za ukonstytuowany. *National* spodziewa się po Ferrym, że pomimo polityki pokojowej nie zaniedba interesów zewnętrznych Francyi i przywróci jej znaczenie, przypominając, że pod rządami tego gabinetu zyskała Francya Tunis. *Temps* żąda nie wszechstronnego, ale stanowczego programu.

Według telegramu z Londynu do *N. Fr. Presse* dalsze śledztwo przeciw spiskowcom irlandzkim wykryło następujące szczegóły: Sheridan, protegowany niegdyś przez Parnella i polecany Gladstonowi jako organ do przeprowadzenia ustawy agraryjnej, był głównym inicyatorem wszystkich zamachów zbrodniczych a działał zwykle przebrany w suknie duchownego. Zdaje się również, że także inni sekretarze Parnella, z których Brennan i Walsh towarzyszyli mu do Ameryki, należeli do związku feniańskiego. Walsh przywoził potrzebne kwoty do Dublinu. Wymienieni spiskowcy zbiegli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lutego. Izba deputowanych uchwaliła część ustawy komasacyjnej z poprawkami. Przyjęto poprawkę Grocholskiego, że ustawa wejść ma w życie dopiero po uchwaleniu ustaw krajowych przez sejmy.

Herbst żąda autentycznej interpretacyi, a względnie zmiany §. 3 ustawy prasowej o odjęciu prawa sprzedaży pojedyńczych egzemplarzy.

Izba panów przyjęła nowelę szkolną w szczegółowej rozprawie. Przyjęto poprawkę w paragrafie o wyznaniu kierownika szkoły, że dzieci obu wyznań ewangielickich mają być zaliczani do jednego wyznania. Wniosek Hyego, aby §. 75 o wyjęcie Galicyi z pod niektórych postanowień noweli odesłano napowrót do komisyi, uchy[illegible] 43 głosami przeciw 42. Natomiast przyjęto wniosek ks. Sapiehy, który wprowadza wyjątek dla Galicyi.

Paryż. 20 lutego. Wybitne organa podnoszą konieczność, aby wszystkie stronnictwa uczyniły ustępstwa celem utworzenia trwałego gabinetu.

National gani grupy Izby, które objawiają sprzeczne ze sobą życzenia i skazują przyszły gabinet na niemoc. *Temps* mówi: Kraj pragnie mieć silny rząd, któryby się zajął nie ustawami wyjątkowemi, lecz czuwaniem, aby wszyscy obywatele ustaw przestrzegali. Ułożenie programu należy do ministerstwa, a nie do Izby. *Paris* donosi, że Ferry we czwartek przedstawi Izbie kompletny gabinet i odczyta krótkie oświadczenie.

Rzym, 20 lutego. Włoski ambasador w Konstantynopolu zażądał od Porty oprócz ukarania sprawców zniewagi, konsulatowi w Tripolis wyrządzonej, nadto jeszcze bezzwłocznej publicznej satysfakcyi i zapowiedział wysłanie pancernika włoskiego do Tripolis.

Wiadomość, że Włochy uzbrajają okręty i jeden korpus dla okupacyi Tripolisu nie ma podstawy.

W piątek w rocznicę wyboru swojego otrzymał papież gratulacye od kardynałów, przyjmował gratulujących w prywatnej bibliotece swojej i rozmawiał z Högenrötherem o studyach historycznych a z Leduchowskim o stosunkach Polski.

Fanfulla donosi z zastrzeżeniem, że konsul włoski w Tripolis otrzymał instrukcyę, aby w razie nieotrzymania w pewnym terminie zupełnej satysfakcyi, usunął godła swoje z gmachu i udał się na pokład pancernika, poruczając niemieckiemu konsulowi opiekę nad włoskimi poddanymi.

Londyn, 20 lutego. Na popołudniowem posiedzeniu komisyi dunajskiej obecni byli wszyscy delegaci z wyjątkiem rumuńskiego.

Słychać, że rząd w piątek rozpocznie w Dublinie tajne śledztwo w sprawie sprzysiężenia, które miało większą doniosłość i zgubniejsze cele od niedawno odkrytego spisku.

Wiedeń, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) W sprawie Kamińskiego sędzia śledczy radca Adamek przesłuchiwał pozawczoraj dr. Ludwika Wolskiego. Przesłuchiwanie trwało dziesięć godzin. Dr. Kamiński przesłuchiwany będzie w tym tygodniu.

Praga, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Najdost. Cesarzewicz Rudolf odwiedził wczoraj po południu księcia Karlosa Auersperga.

Berlin, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że rząd upoważnił Schlözera, aby bezzwłocznie odpowiedział na notę Jacobiniego i podniósł, że Kurya przyznała innym państwom bezwarunkowo prawo zaprowadzenia t. z. *Anzeigepflicht*. Rząd w dotychczasowych oświadczeniach Kuryi nie widzi żadnej rękojmi dla usunięcia zatargu. Mówią, że ks. Bismarcka bardzo niemile dotknął ten najnowszy krok dyplomacyi rzymskiej.

Nord. Allg Ztg. pisze: Oświadczenie biskupa Freppela w rozprawie nad ustawą o pretendentach, zawierające protest w imieniu Alzacyi i Lotaryngii przeciw wygnaniu potomków Ludwika XIV oraz wzmiankę o znieważeniu pokrytego żałobą sztandaru alzackiego, nie odpowiada uszanowaniu dla obowiązujących traktatów, o których dostojnik kościoła więcej niż inni pamiętać powinien.

Bayreuth, 21 lutego (*Tel. pryw.*) Król był wczoraj na grobie Wagnera, i odwiedził jego żonę, u której zabawił pół godziny.

Paryż, 21go lutego. (*Tel. pr.*) Nowy gabinet dotychczas nie gotów, gdyż Ferry chciałby pominąć generała Thibaudina, spodziewając się, że inny generał podjąłby się przeprowadzenia dekretów. Tymczasem inni kandydaci ministeryalni żądają, aby gen. Thibaudin znajdował się także w nowym gabinecie. Ferry obawia się, aby Thibaudin. jako minister wojny, nie był powodem nowych zajść i trudności.

Rzym 21 lutego. (*Tel. pryw.*) *Osservatore Romano* ogłosił obydwa listy papieskie umyślnie w przededniu piątej rocznicy koronacyi papieskiej, pragnąc tym sposobem dać dowód pojednawczego usposobienia Watykanu. *Voce della Verità* podnosząc doniosłość obu pism papieskich, wspomina o ugodzie z Rossyą, o utworzeniu drogi do zgody z Prusami, o wzmocnieniu węzłów przyjaznych z Hiszpanią i przywróceniu dobrych stosunków z Anglią, a kładąc szczególniejszy nacisk na miłość papieża do Włoch i Rzymu, dodaje, że to wszystko jest najlepszą wróżbą na przyszłość.

Londyn, 21 lutego. *Office Reuter* donosi, że konferencya dunajska obradowała wczoraj nad kilku ważnemi kwestyami, ale nie powzięła stanowczej uchwały. O ile wnosić można z zachowania się delegatów, mocarstwa przychylnie są usposobione dla żądań Rossyi w sprawie odnogi Kilia i dla życzeń Austryi w sprawie mięszanej komisyi. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Standard donosi: Konferencya dunajska oczekuje na nadejście rossyjskich instrukcyj w sprawie ujścia kilijskiego. Ambasador rossyjski przedłożył wczoraj *resumé* telegraficznych instrukcyj. Jak się zdaje, kwestya ta nie będzie załatwiona przed upływem tygodnia. Anglia i Francya popierają projekt przedłużenia funkcyj komisyi dunajskiej na 20 do 25 lat.

Konstantynopol, 21 lutego. Konferencya ambasadorów, zwołana celem obsadzenia posady gubernatora Libanu, została odroczona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 304·50, Akcye anglo-austr. 119.25, Akcye banku Union 117·30, Akcye kolei Karola Ludwika 306·25, Akcye kolei północnej 273·—, Akcye kolei południowej 140·80, Akcye kolei Alföld. 170 50, Akcye kolei Elżbiety 210 50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 171·— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 111·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·3/4, Węgierskie losy 115·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ospałe.

Wiedeń, 20 lutego 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 297 60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 306 75, Południowa —·—, Renta papierowa 78 20, Galicyjskie listy zastawne 100 60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99 60, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 lutego 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 298·60 Anglo-Austr. 120·—, Unionbank 117·60, Kolej Karola Ludw. 307·—, Południowa 141·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy 1·18·85. Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 20 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.62 do 9·64 zł., rzepak (sierpień— wrzesień ·—. do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 185·— m, żyto —· m., spiritus 52·40 olej rzepakowy 79·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 60·— fr., olej rzepakowy 106·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —· żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza ·— Kolonia: Pszenica —·

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny. o godz. 12 min 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 lutego 1883 r.

Hotel George'a.

Pp. K. br. Brunicki z Cieniawy. A. br. Lipowski z Huciska. L. Szawłowski z Przewłoki. K. Kosielski z Wołynia. J. Wroczyński z Rossyi. W. Sielecki z Kijowa. J. Agopsowicz z Kułaczkowic. J. Kellerman z Kańczugi. M. Bogdanowicz z Kossowa.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Bogdański z Bucowa. A. Radecki z Nagorzan. K. Piotrowski z Chłopówki. W. Humpel z Żydaczowa. E. Andreaczuk z Suczawy.

Hotel Angielski.

Pp. J. Małkowski z Żółkwi. K. Russanowski z Rossyi. M. Teodor z Jass. A. Meysner z Ubrzeża J. Turzański z Polski. Dr. J. Biesiadecki z Jasła. A. Łabęcki ze Zbaraża.

Hotel Langa.

Pp. A. Ronketi z Monasterzysk. S. Klein z Wiednia. H. Schreiber z Krakowa. H. Glückman z Bordo. A. Schütz z Krakowa.

Wykaz osób zmarłych
od 11 do 20 grudnia 1882.

Machniewska Teresa, obywatelka, l. 70, na zwyrodnienie wątroby. — Grabowski Kazimierz, syn zegarmistrza, l. 8, na zapalenie kiszek. — Bednarska Hermina, sierota, l. 4, na dyfteryę. — Niedzielska Aniela, córka czeladz. piekarskiego, l. 5½, na ospę. — Jarosiewicz Józef, krawiec, l. 52, na chorobę Brygtha. — Flus Roża, córka malarza, l. 3½, na ospę. — Semkowicz Aleksander, emeryt. radca, l. 69, na chorobę Brygtha. — Malzacher Józefa, córka właśc. domu, l. 4, na odrę. — Niklesz Matylda, córka urzędnika pocz., l. 4, na płonicę. — Jürgens Wiktor, syn stolarza, l 3½, na ospę. — Barcikowski Zygmunt, syn zarobnika, l. 3, na ospę. — Völpel Georg, student, l. 18, na ospę. - Horczowska Ernestyna, córka dr. medycyny, l. 3½, na odrę. — Fischer Franciszka, córka lokaja, l 6, na ospę. — Pawłoska Marya, zakonnica p. Benedyktynek, l 65, na krwiotok. Koczerkiewicz Marya, córka krawca, l. 6, na ospę. — Pałys Antonina, córka czeladnika, l. 2, na płonicę. — Wisłocki Józef, były profesor, l. 85, na obrzęk płuc. — Buć Stanisław, syn sługi, l. 1½, na ospę. — Zuccani Julia, wdowa po poruczniku, l. 68, na zapalenie płuc. — Szamczula Marya, córka piekarza, l 7, na ospę. — Bagińska Magdalena, właśc domu, l. 62, na grużlicę płuc. — Ududowicz Grzegorz, emerytowany sędzia powiatowy, l. 75, ze starości. — Parier Anna, córka zarobnika, l. 8, na ospę. — Malzacher Joanna, córka szewca, l. 2, na odrę — Bieńkowska Marya, prywatna, l. 83, na porażenie serca. — Turkowski Ksawery, syn dozorcy kolei, l. 6, na błonicę. — Meisel Maurycy, nadozorca wagonowy kolei, l. 47, na porażenie. — Kaczorowski Ludwik, czeladnik stolarski, l. 25, przez poparzenie. — Kemenda Franciszek, syn murarza, l 6½, na ospę. — Knapp Teresa, wdowa po kupcu, l. 70, na zapalenie płuc. — Zudik Jonasz, syn faktora, l. 4, na dławiec, — Wróblewska Aniela, córka handlarza, l. 7, na ospę. — Wolminzer Henryk, dyetarvusz, l 33, na grużlicę — Urich Zirl, córka furmana, l. 3, na dławiec. — Niemaczek Józefa, żona kościelnego, l. 23, na gorączkę połogową. — Tyczka Jan, właśc. domu, l. 53, na wyrod śledzionej. — Bamburowicz Franciszek, urzędnik tabul., l 47, na suchoty. Serda Justyna, wdowa po dyrektorze, l. 100, na udar mózgu. — Kałapska Paulina, żona kuchmistrza, l. 41, na wadę serca — Mitwild Oswald, syn handełesa, l 2, na odrę. — Łukasiewicz Eugeniusz, syn urzędnika pocztowego, l. 7, na błonicę. — Szczudłowska Marya, córka właśc. domu l. 4½, na ospę — Wondraczek Julja, sierota po urzędniku, l. 10, na suchoty. — Hałuszewska Michalina, córka cieśli, l. 10, na ospę — Sliwiński Emil, syn zarobnika, l. 14, na ospę, — Sekler Leizer, syn greizlera, l. 9, na dyfteryę — Zbyszewska Ludwika, prywatystka, l 82, ze starości

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$

Dla 22 lutego

E. = $13^{m}\ 43,^{s}{}_{14}$. $\Theta_0 = 22^{h}\ 7^{m}\ 56,^{s}{}_{12}$.

Zachód słońca 21go lutego 5h 26m.,8.; wschód o 19h 0m.,1.

19 lutego 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$741_{,40}$	$742_{,20}$	$742_{,50}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-6_{,7}$	$-10_{,2}$	$-13_{,5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-7_{,7}$	$-10_{,9}$	$-14_{,2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2_{,0}$	$1_{,6}$	$1_{,1}$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	76	72
Stan nieba.	4	0	2
Kierunek wiatru.	ese.	so.	s.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0_{,0}$ mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $6_{,2}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $14_{,9}$.			

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 21 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.29mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 11.7°C. Psychrometr wilgotny — 12.2°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 9.4°R.

Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 775.29mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 lutego 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	306	—	309	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	50	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	--
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100		102	—
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogoln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 l.			—	-
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	0	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	100		101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18		20	—
„ Stanisławowa	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17½	1	18½
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 18 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.20	78.35
luty-sierpień	78.25	78.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.55	78.70
kwiecień-październik	78.55	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	118.25	119.—
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.80	130.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	138.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171 25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.80	93.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.75	96.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106. -	107.—
Bukowiny	9 .75	9[illegible]
Galicyi	98.	98.50
Niższej Austr.	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.3[illegible]	98.—
Węgier	98.75	99 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 40	118.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.20	294.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	870.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	606.—	608.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	210.—	210.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2710.—	2715 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	302.75	303.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	169.25	169.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332.25	332.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	140 75	141.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	10[illegible].—	102.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	-.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	101.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	99 80
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 —	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.80
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.70	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	93 25	93.75
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91 40	91 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	107 75	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	-.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.40	36 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.85
Paryż za 100 fr.	47.45 —	47.50.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63 —	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	-.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	20
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	97	—
5% austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	830	
„ „ kredytowego	297	60
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	[illegible]	65
100 marek niemieckich	5[illegible]	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5128. (1173 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni przedsięweźmie dnia 28 lutego i 30 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż części realności rustykalnej w Wysocku wyżnem położonej wedle dom. I. pag. 29. n. 1. i 2 haer. na imię dłużnika Mikołaja Topolnickiego zapisanej celem zaspokojenia wierzytelności Perli Lieb w ilości 200 zł. w. a. z pn.

Jeżeliby realność ta w tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7 maja 1883 o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych się wzywa. — Niejawiący się na tym terminie uważani będą za przystępujących do wniosku większości jawiących się wierzycieli.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową 1110 złr. w. a.

Zakład wynosi 111 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły lub którzy by po 12go lipca 1882 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali ustanawia się Józefa Wysoczańskiego Dmytrykowicza z Wysocka wyżnego.

Borynia, dnia 31 grudnia 1882.

L. 683. (1167 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw Piotrowi i Maryi Dwalit pto 220 złr. w. a. z pn. ogłasza, że na dniu 28 marca b. r. o godzinie 10 przed południem w B. N. V. przymusowa sprzedaż publiczną realności dłużników pod l. k 133/175 w Drohobyczu na przedmieściu Zwarycze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności rzeczonej, która będzie zarazem ceną wywołania, wynosi kwotę 1.157 złr. 60 ct., a wadyum wynosi kwotę 30 złr. w. a.

Realność rzeczona zostanie na powyższym terminie sprzedaną najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 lutego 1883.

L. 9159. (1129 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Nowym - Sączu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Augusty Zelechowskiej w kwocie 120 z pn. przymusowa sprzedaż publiczna ciała hipotecznego w gminie Librantowa położonego wyk. hip. l. 13 objętego dłużnika Wojciecha Małki własnego na kwotę 683 złr 30 ct. w. a. oszacowanego na jednym terminie i to na dniu 16 marca 1883 o godzinie 10 rano, a to za cenę szacunkową lub powyżej tejże a nawet i poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej sumy na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. z pn. potrzebnej.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 68 złr. w. a., akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 grudnia 1881 do hipoteki tej realności weszli lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Schornsteina w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Nowy Sącz, dnia 31 stycznia 1883.

L. 20566. (1151 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Margulksa w kwocie 12 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1882 i dnia 10 kwietnia 1883 o goz 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Myskowego własnej, tabularnej w Czerniejowie położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 83 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 9 złr

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 12 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 10269. (966 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1051 złr. a. w. z pn od spadkobierców Jakóba Müllera należącej. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku „Müllerówka“ masy spadkowej ś. p. Jakóba Müllera ut dom. 514. pag. 35. n. haer. 1. i dom 514. pag. 38. n. haer. 2. własnego w powiecie Przemyślańskim położonego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 9 marca 1883 o godzinie 11 przed południem jako na III. termininie pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 2 września 1882 l. 6347 ustanowionemi, z tem jednak ułatwieniem, iż jako wadyum tylko 5 prc. ceny wywołania 3.838 złr. w. a., a zatem tylko 191 złr. 90 złr w. a złożyć należy i że forwark ten na pierwszym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedany będzie.

Warunki licytacyjne tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11go maja 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono tu-sądową uchwałą z 2 września 1882 l. 6347 adw dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2810. (1158 1—3)

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw leżącej masie Konrada Jewtucha o 281 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 67 w Tokach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 6 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie, zaś zakład wynosi 100 zł w. a. akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 15 listopada 1882.

L. 21069. (1130 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 166 zł 86 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 marca, 29 marca i 12 kwietnia 1883, o 10 godzinie rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Starczewskiego własnej, tabularnej w Bednarowie pod lk. 62 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 50 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Rosenberg.

Stanisławów, 23 grudnia 1882.

L 5341. (1136 1—3)

Wdniach 6 marca, 3 kwietnia i 8 maja 1883, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut c. k. sądzie powiat. realność Nr. 64 w Łabnie położona, Jakóba Krawczyka własna na zaspokojenie należytości c. k uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 133 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł., zakład zaś 60 zł. którzy przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów, dnia 30 października 1881.

L. 21068. (1132 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct., przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod Nr. 21 w Pasiecznej położonej, dłużnika Mikolaja Bojczuka własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 marca, 29 marca i 12 kwietnią 1883, o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej zaś na trzecim terminie tak że i niżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Stanisławów, 24 grudnia 1882.

L. 2811. (1157 1—3)

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom po ś p Tymku Saluku o 66 zł. 83 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. C. 180 w Tokach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 6 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie, zaś zakład wynosi 100 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w t s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Nowesiolo, dnia 15 listopada 1882.

L. 85. (1121 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Marceli Dobiasch w kwocie 100 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 339 w Przeworsku położonej, Jana i Anny małż. Kapustów własnej, wraz z ogrodem i stodolą w trzech terminach a mianowicie dnia 8 marca, dnia 10 kwietnia i dnia 10 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, którаby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom sprzedaną zostanie.

Dlą wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabyli, ustanawia się kuratorem Ernesta Gaberlego adwokata krajowego w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 28 stycznia 1883.

L. 4806. (1133 2—3)

W dniach: 28 lutego, 30 marca i 7 maja 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięweźmie sąd tutejszy egzekucyjną publiczną licytacyę realności nietabularnej Nr. 44/42 w Tureczkach wyżnych położonej do Mikołaja Fedynkiewicza należącej na zaspokojenie wierzytelności Jankla Pillingera w ilości 10zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 610 zł. w. a, zaś poręczne 10pr.

Akt opisania i oszacowania tej realności, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borynia, 30 grudnia 1882.

L. 19232. (1131 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytow włośc. we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 marca, 29 marca i 13 kwietnia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Horowica własnej, tabularnej w Uhrynowie górnym pod lk. 36 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 50 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Bardach.

Stanisławów, 21 listopada 1882.

L. 3864. (481 3—3)

C. k sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Badurowej w kwocie 175 złr. z większej sumy 275 złr odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 12 marca, 16 kwietnia i 21 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 stary, 55 nowy w Andrychowie wsi położonej według księgi głównej dla wsi Andrychowa Tom. I. pag. 63 i 125 n. 3 i 6 haer. małżonków Wojciecha i Maryanny Węgrzynków własnej

Cena wywołania wynosi 903 złr.

Wadyum 91 złr.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania wierzytelności i płynności na dzień 25 czerwca 1883 o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzy rzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Loria w Wadowicach.

Andrychów, 31 lipca 1882.

L. 3692. (1081 3—3)

W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w celu wydobycia pretensyi wekslowej firmy M. Hirschhorn et Sygall w kwocie 372 zł. 44 ct, i 327 zł. 56 ct. z pn. przymusowa sprzedaż jednej czwartej części w Zbarażu pod l. 25 położonej wedle Dom. V p. 1 n. 11 i 13 dłużniczki Feigi Gelles własnej realności, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny kwotę 1230 zł. wynoszącej, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 123 zł.

Resztę warunków sprzedaży wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze. Dla wierzycieli tabularnych, kt rzy na sprzedać się mającej części realności po dniu 29 maja 1881 jako po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawa zastawu uzyskali, i którymby uchwała tę sprzedaż dozwalająca albo która z późniejszych w cale albo należycie nie została doręczona, zamianowano kuratorem adw. Horowitza w Tarnopolu.

C. k sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 20 grudnia 1882.

L. 2043. (1068 3—3)

Na dniu: 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 i 9 subrep. 4 w Włodzimircach położonej a spadkobierców Jakóba Katza własnej, celem ściągnięcia przez Leibę Kronsteina wywalczonej kwoty 3000 zł. z pn.

Za cenę wywoławczą ustanawia się sumę szacunkową 3025 zł. Wadyum 302 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w tym sądzie przejrzeć.

Żurawno, dnia 30 września 1882.

L. 8037. (1064 3—3)

C k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w celu przymusowej sprzedaży realności egzekutów Maryi i Lucia Swerlików w Wybudowie pod Nr. domu 101 N. R. 3 położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, na zaspokojenie wierzytelności 105 zł. 22 ct. w. a. z pn ostatni termin tu w c. k sądzie na dzień 6 marca 1883, o godz. 9tej rano wyznacza się i że realność na tym terminie pod warunkami już tusądową uchwałą z dnia 20 marca 1882 l. 1391 ogłoszonemi i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Z c. k sądu powiatowego
Kozowa, dnia 20 grudnia 1882.

L. 8038. (1065 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w celu przymusowej sprzedaży realności egzekuta Iwana Marcinów w Wybudowie pod Nr domu 52 położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, na zaspokojenie wierzytelności 179 zł. 82 ct. w. a. z pn. ostatni termin tu w c. k. sądzie na dzień 6go marca 1883, o godź 9tej rano wyznacza się i że realność na tym terminie pod warunkami już tusądową uchwałą z dnia 31 grudnia 1881 l. 9235 ogłoszonemi i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Z c. k. sądu powiatowego
Kozowa, dnia 19 grudnia 1882.

L. 4912. (1039 3—3)

C. k. sad powiatowy przedsięweźmie w dniach: 28 lutego, 30 marca i 7 maja 1883, zawsze o 11 godzinie rano, przymusową publiczną sprzedaż realności Wasyla Kudrycza l. 70 w Boryni na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 49 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze

Borynia, dnia 30 grudnia 1882.

L 6718. (1106 3—3)

W dniach: 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 200 w Mizuniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Kościów własnej, tudzież sprzedaż ruchomości tegoż protokołem grabieży z dnia 21 lutego 1879 objętych, stanowiącej fundusz gospodarczy sprzedać się mającej realności celem ściągnięcia na rzecz Dawida Sterna sumy 366 zł w. a. z pn.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania wynosi 920 zł. Wadyum 92 zł.

Sprzedaż tej realności wraz z funduszem gospodarczym nastąpi na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, 23 grudnia 1882.

L 32220. (566 3—3)

Sąd delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 316 złr. 27 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 18go kwietnia, 22go maja i 19 czerwca 1883, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k 35 wyk. hip. 35 w Wyciążach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 700 złr., wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr Rettinger w Krakowie.

Kraków, 15 listopada 1882.

L. 7519. (469 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, ze dnia 9 kwietnia 1883 o godz. 10tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 760 w Żołyni położonej Eliasza Leistyny, a względnie masy spadkowej po tymże własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5000 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. w. a. Wadyum 1200 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 4go lutego 1882.

L. 2110. (568 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowej w kwocie 200 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia: 6 marca 10 kwietnia i 11 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wykazu hipotecznego 96 księgi gruntowej gm Komary tudzież połowy posiadłości l wykazu hip 97 tejże księgi gruntowej do dłużnika Pawła Maćko należącej.

Cena wywołania pierwsz[illegible] 35 zł. w a. zaś połowy posiadłości 97 [illegible] w kwocie 396 zł w. a. Wadyum 47 zł. względnie 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne, akty oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1882.

L. 2944. (1048 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi na dniu 6 marca 1883, o godź. 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. 93 w Mielcu położonej, niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Wawrzyńca i Klary Zajączkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności w kwocie 130 zł. i 30 zł. z uwagą, iż realność rzeczona i poniżej ceny szacunkowej 120 zł. sprzedaną zostanie pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 26 czerwca 1881 l. 3413 oznaczonemi.

Wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Mielcu, dnia 19 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 29396. (1110 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Anieli Załęskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kałuszu pod l. k. 507 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 393, na której dom mieszkalny jakoteż stajnia i drewutnia są pobudowane i parcel gruntowych l. 1562 i 1563 c. k. sądowi powiatowemu w Kałuszu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równocześnie oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k są-

dzie powiatowym w Kałuszu swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1883, włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 21 listopada 1882.

Konkursa.

L. 3158. (1161 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta pocztowego w Gajach wyżnych w powiecie Drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 250 złr. za jazdy posłańcze.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 15 lutego 1883.

L. 1344. (1164 2—3)

Posady radców sądów krajowych a to trzy przy sądzie krajowym we Lwowie a jedna przy sądzie obwodowym w Złoczowie ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej w VII. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10go marca 1883 a to względem posad we Lwowie do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś względem posady w Złoczowie do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow.

Lwów, 17 lutego 1883.

L. 7164. (1083 3—3)

Celem rozdania posagu uzbieranego z trzechletnich dochodów fundacyi Dr. Jana Frieda, imienia Jej Cesarskiej Wysokości, Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich, powiatu lwowskiego ogłasza się niniejszem konkurs do 10 kwietnia 1883 roku.

Dziewczyna, ubiegająca się o ten posag, winna wykazać:

1) że jest sierotą po gospodarzu włościaninie z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego,
2) że liczy 18 do 25 lat wieku.
3) że jest ubogą,
4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych,
5) że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe, klasy szkół ludowych.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1883, a wrazie przeszkody kościelnej w w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5 lutego 1883.

L. 235. (1096 3—3)

C. k Rada szkolna okręgowa w Śniatynie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) w powiecie śniatyńskim

1) posady nauczycielki 4 klasowej szkoły żeńskiej w Śniatynie z płacą roczną 600 złr.
2) posady nauczyciela szkoły etatowej w Borszczowie z płacą 300 złr. i pomieszkaniem.

b) w powiecie horodeńskim

posad nauczycieli z płacą 300 złr. szkół etatowych jednoklasowych w Dziurkowie, Oknie, Olejowie królewskiej i Żywaczowie, tudzież posad nauczycieli z płacą 250 złr. szkół filialnych w Głuszkowie, Kopaczyńcach, Kunisowcach i Rakowcu.

W każdej z wymienionych szkół ma nauczyciel wolne pomieszkanie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają podania zaopatrzone w przepisane dowody wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie w terminie 6 tygodniowym, licząc od 15 lutego 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Śniatyn, dnia 11 lutego 1883.

L. 340|pr. (1103 3—3)

Na posadę adjunkta sądu powiatowego w Pilźnie z przydzieleniem do sądu obwodowego w Tarnowie, a ewentualnie i na inną przy Trybunałach Iszej instancyi lub sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę adjunkta.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swe podania w 14 dniach do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Z Prezydyum c k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 15 lutego 1883.

Kuratele.

L 7014. (967 3—3)

Hryć Diorko z Wyżłowa uznany został marnotrawcą, kuratorem jego mianowany Andrij Mnocianowicz z Wyżłowa.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 31 grudnia 1882

L 10351. 44. (1073 2—3)

Mikołaja Dubczaka z Turylcza i Petra Zahajkę z Bilcza uznano marnotrawnymi

Kuratorem pierwszego Ostafija Didyk z Turylcza, drugiego Hawryło Gieryło z Bilcza

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 28 stycznia 1883.

L. 18013. (1074 2—3)

Ryfka czyli Regina Atlas córka ś. p. Bermana Atlasa zostaje na podstawie odezwy c. k sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 30 września 1882 l. 7429 jako umysłowo-chora pod kuratelę p Eliasza Rozenthala postawioną.

C k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 19 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7613. (531 2—3)

C. k. sąd powiatowy Żywiecki uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Otokara Gaczka, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wańka z Żywca pko niemu o zapłacenie kwoty 79 zł. 15 ct. z pn. ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum dr. Władysław Bogdani, adw. krajowy w Żywcu, ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 29 grudnia 1882

L. 11922. (693 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Maryanny małżonków Mykiczyńskich w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw nim o pretensye tegoż funduszu kuratorem adw krajowego dra Henryka Starzewskiego w Brodach.

O czem się zawiadamia z wezwaniem by o możliwem wybraniu innego rzecznika sądowi donieśli.

Brody, dnia 22go września 1882.

L. 3941. (530 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Halę zam. Kaczurowską, iż w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Ilka Ławryka pto 22 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Michała Cyktora wójta wsi Skorodne, do którego taż celem obrony praw swych zgłosić się ma.

Lutowiska, dnia 28 grudnia 1882.

L 521. (1023 3—3)

C. k. sąd powiatowy z powodu nieogłoszenia Gazetami pierwotnego ogłoszenia, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Berischa Kohn, Idel Kohn, Jakóba Dawida Altstädter i Ettlę Altstädler, że Herman Garten wniósł przeciw nim i innym współpozwanym pozew de praes 19 listopada 1882 l. 17475 o 6 rat po 50 zł. z pn. na który do sumarycznej rozprawy wyznaczono ponowny termin z dobrodziejstwem pierwszego na 21 marca 1883 godz. 9 przed południem pod rygorem prawa, i że celem zastępowania ich w tym sporze ustanowiono kuratorem adwokata dra Ornsteina z zastępstwem adwokata dra Brauna.

Brody, 27 stycznia 1883.

L. 850. (1043 3—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samsona Wiener, Josla i Breindle Sternberg, względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców zawiadamia się, iż dnia 10 lutego 1883 do l. 850 wniósł Karol hr. Mier przeciw nim pozew o uznanie własności realności pod l. k 63 w Kamionce w śródmieściu i że do rozprawy ustnej wyznacza się termin na 14 marca 1883 o godz. 9 rano. Wzywa się przeto tychże, iżby kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub osobiście się albo przez pełnomocnika do sporu przystąpili, inaczej złe skutki zaniedbania sami ponosić będą musieli.

C k. sąd powiatowy

Kamionka, 10go lutego 188?.

L 7457. (1044 3—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie sumarycznej Abrahama Streit przeciw Annie Łuzińskiej o zapłacenie 53 zł. wyznaczony został uchwałą dzisiejszą termin do rozprawy na dzień 12 marca 1883 o 9 godz. rano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej kuratorem Feliksa Zagórskiego z Markowiec. Wzywa się zatem pozwaną, by potrzebną do swej obrony informacyę temu kuratorowi udzieliła, lub też miejsce swego pobytu, lub innego zastępcę wskazała, inaczej z zaniedbania tych wymogów nastąpić mające złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 30 grudnia 1882.

L. 263|pr. (1092)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 9 lutego 1883 l 988 prez. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie na II kadencyę sądów przysięgłych w roku 1883 Aleksandra Kaweckiego c. k radcę sądu krajowego wyższego, przewodniczącego w oddziale karnym c. k. sądu krajowego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Karola Ebnera, Eliasza Haleczkę i Ludwika Korytowskiego, co się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 niniejszem do wiadomości podaje z nadmienieniem, że II kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem 3 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy Senackiej w sali na 1 piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Kraków, 14 lutego 1883.

L. 1949. (1111 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. Sek. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Abraham Ehrenwerth z Jaryczowa nowego zmarł dnia 20 marca 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i spadkobiercami jego są Salamon Ehrenwerth i Małka Kimmel pełnoletni, jako też małoletni dzieci Sime Pifi, Rekel Ehrenwerth i Leike Ehrenwerth, że zaś miejsce pobytu Salamona Ehrenwerth jest sądowi nieznanem, przeto wzywa się tegoż Salamona Ehrenwerth, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie, i złożył oświadczenie przyjęcia spadku po Abrahamie Ehrenwerth, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i adwokatem drem Robertem Czajkowskim jako kuratorem Salamona Ehrenwertha pertraktowany będzie.

Lwów, 8 lutego 1883.

L. 1138. (859 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Józefa Buchowieckiego, że pod dniem 27 listopada 1882 do l. 14748 wniesła przeciw niemu Tarnopolska spółka rolnicza prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 zł. w. a. z pn. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwok. dra Łuczakowskiego z zastępstwem p adw. dra Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Buchowieckiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1883.

L. 55154. (553 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Adelę 2 im. Wierzchowską, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 4 lutego 1882 roku do l. 3336 którą dozwolono zanotowanie przy sumie 2200 zł. w. a. z pn. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego majętności Piwowszczyzna l. 112 w poz. 7 na rzecz Stanisława Obertyńskiego zaintabulowanej, że tenże o zapłacenie tej sumy z pn wytoczył pozew przeciw spadkobiercom Stanisława Wierzchowskiego, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Romanowskiego z substytucyą adw. dra Madeyskiego.

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 56701. (413)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 23 grudnia 1882 uwidoczniono w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa, Stowarzyszenie urzędników z poręką nieograniczoną“, że członkowie dyrekcyi powyższej spółki na posiedzeniu dnia 30 marca 1882 odbytem wybrali z pomiędzy siebie przewodniczącym Józefa Bałabana dyrektora departamentu rachunkowego c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, a zastępcą przewodniczącego Dra Stanisława Bełcikowskiego sekretarza c. k. prokuratoryi skarbu obydwu na okres czasu od 1 lipca 1882 do 30 czerwca 1883.

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 13211. (795)

C. k sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 listopada 1882 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych zmiana składu Dyrekcyi Stowarzyszenia dla oszczędności i zaliczek 1 Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką, a mianowicie, że na podstawie wyborów uzupełniających, dnia 1 kwietnia 1882, wyboru zwierzchnika i zastępcy zwierzchnika, dnia 17 kwietnia 1882 odbytych, ze składu Dyrekcyi tegoż Towarzystwa na rok 1882, członek Klemens Sienkiewicz, Jan Lewicki i Maksymilian Hild, tudzież zastępcy Mikołaj Kulczycki Władysław Przybylski wystąpili, i że na członków Karol Tomkiewicz, c. k. radca sądu krajowego, Mikołaj Kulczycki c k. profesor gimnazyalny i Tomasz Patryna, c. k. nauczyciel szkoły wydziałowej, zaś na zastępcę członków Dyrekcyi Jerzy Harwot c. k. profesor gimnazyalny, wszyscy z Przemyśla wybrani zostali; w końcu, że z członków Dyrekcyi Karola Kretschmera ponownie zwierzchnikiem, zaś Władysława Cymbul zastępcą zwierzchnika wybrano.

Przemyśl, 6 grudnia 1882.

L. 7429. (897 1—3)

C. k sąd powiatowy w Tarnobrzegu prostuje w Nr. 54, 55, 56, Gazety Lwowskiej z 1882 r. ogłoszony, a niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. ks. Jana Gargaszyńskiego recte Gargasza do deklaracyi do spadku w ciągu roku wywający, w ten sposób, że zamiast daty „Tarnobrzeg 22 czerwca 1882“ stać powinna data „Tarnobrzeg 22 stycznia 1882“.

Tarnobrzeg, 4 listopada 1882

L. 13129. (947)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż przy kontrakcie spółki z 20 października 1881, którym zawiązane zostało stowarzyszenie zarobkowe z ograniczoną poręką pod firmą „Vorschuss und Creditverein“ w Sniatynie, uwidoczniono w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych następujące zmiany:

I. Firma towarzystwa ma na przyszłość opiewać: „Vorschus und Creditvorein für Handel, Gewerbe und Wirtschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Sniatyn“ a w polskim języku: „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Śniatynie.

II. Zadaniem towarzystwa jest:

a) Udzielanie pożyczek członkom swoim na akty notaryalne, mające moc egzekucyi (§ 3 ust. Not)

b) Eskont weksli członków towarzystwa;

c) Przyjmowanie dopozytów, spedycya towarów członków towarzystwa, udzielanie zaliczek na takowe, tudzież nabywanie i pozbywanie towarów;

d) Udzielanie zaliczek członkom na papiery wartościowe, na pobranie pocztowe i kolejowe i na szlachetne kruszce;

e) Inkassowanie i interwencya przy wykupnie weksli domicylowanych dotyczących członków towarzystwa;

f) Przyjmowanie wkładek i oszczędności od członków:

g) Utrzymywanie rachunku bieżącego dla członków.

Kołomyja, dnia 14 grudnia 1882.

L. 346. (836)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę Męczyńską, że pod dniem 9go stycznia 1883 do l. 346 wnieśli Franciszek i Anna małżonkowie Lankosz przeciw niej pozew o wykreślenie sumy 570 zł. 23 ct. m. k. z odsetkami ze stanu biernego realności pod l. k. 79¼ w Stanisławowie położonej, według haer. Tom. VI pag 12 n. 12 on. na jej rzecz zaintabulowanej, na który to pozew pisemne postępowanie wdrożono i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Kwiatkowskiemu do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 doręczono.

Wzywa się zatem tę pozwaną, ażeby jeszcze przed upływem terminu do obrony środki prawne ku obronie służące dostarczyła ustanowionemu kuratorowi, lub innego zastępcę temu sądowi wymieniła, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów, 13go stycznia 1883.

Zl. 12543. (369 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl, wird hiemit der dem Wohnorte nach ubekannten Fr. Chane Gabelin und rücksichtlich der dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Nachfolger derselben bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Eheleute August und Leopoldine Alt'nan de praes. 10 November 1882 Zl. 125'3 als Käufer der Realität sub Nr 244 in Przemyśl Garbarzer Vorstadt die Einleitung des Amortisationsverfahrens bezüglich der am 21 Juni 1824 Zl. 1028 im Lastenstande der genannten Realität laut Dom III pag 133 n. 1 ou zu Gunsten der Chana Gabelin intabulirten Forderung einer Kaution für Schimpf und Schaden im unbestimmten Betrage, hiemit eingetleitet wird und dieselben aufgefordert ihre allfälligen Ansprühe auf diese Hypothekarforderung binnen Jahresfrist und z. bis zum 31 Dezember 1883 so gewiß hiergerichts anzumelden, widrigens die Amortisirung dieser Einverleibung, so wie der darauf sich etwa beziehenden Eintragungen und zugleich ihre Löschung bewilligt werden würde.

Przemyśl, 20 Dezember 1882.

Zl. 2948. (862 1—3)

Von Seite des k. k Kreis-Gerichtes in Kołomyja wird der dem Aufenthalte nach unbekannte Anczel Meisner hiemit verständigt, daß Juda Rosenbeck ihn auf Zahlung der Beträge von 512 fl. 84 kr. 89 fl. 19 kr. s.n.g. hiergerichts belangt hat.

Antschel Meisner wird somit aufgefordert dem für ihn der P rfon des adw. Dr. Trachtenberg bestellten Curator alle diesbezüglichen Beherlfe mitzutheilen odur einen anderen Sachverwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Kołomyja, 23 März 1882.

Zl 4472. (864 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dukla werden die jenigen welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 30 März 1880 in Serajevo ohne Testament verstorbenen Franz Wielgosz k. k. Transportshaus Kommendanten in Serajevo ein Forderunge zu stellen haben, aufgefordert, diese Forderungen binnen fechs Monaten von der ersten Einschaltung dieses Edictes in das Amtsblat hiergerichts anzumelden, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezalung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände als in soferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

K. k. Bezirks-Gericht

Dukla 28 Dezember 1882.

L. 815. (1036)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr h ndlowy dla firm jednostkowych firmę Itzig Fassler handel towarów mięszanych i drzewa którą to firmę tylko Itzig Eassler podpisywać jest uprawniony.

Tarnopol, 23 stycznia 1883.

L. 620. (1·71)

C k sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 stycznia 1883, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Salamon Mandelberg, handel drzewa w Jarosławiu.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1883.

L. 6362. (777)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że z rejestru firm handlowych pojedynczych przy tutejszym sądzie prowadzonego firmy Izraela Goldklanga, Leiby Laxa, Barucha Hollandra, Szymona Reibscheida, Maryi Wojcikowskiej i Herscha Sadgera jako zgasłe wykreślone zostają.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 2 grudnia 1882.

L. 57353. (853 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weisshausowi, że celem doręczenia mu uchwał w sprawie Józefa Nomisa przeciw niemu o zapłacenie 500 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Standa a tegoż zastępcą adw. dra Landesbergera

Wzywa się zatem Zygmunta Weissbausa, by ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczył, lub innego zastępcę obrał

Lwów, dnia 20 s yczna 18·3.

L. 8404. (1134 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Filipa i Katarzynę Michlów, iż Zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł przeciw Jakóbowi Uhlowi z Majkowic pozew egzekcyjny de praes 30 maja 1881 l. 5062 o zapłacenie 20 rat po 60 zł. i reszty kapitału 446 zł. 69 ct. w. a. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 28 grudnia 1881 l. 5062 i że kuratorem dla nich adwokat dr. Serafiński z Bochni ustanowionym został, któremu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić mają.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia, dnia 20 wrześuia 1882.

L 3756. (893 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach wzywa Marcina Dzierwę do spadku po ojcu swoim Adamie Dzierwa dnia 2 stycznia 1882 w Russocicach bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołanego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do tego spadku złożył, w razie przeciwnym bowiem pertraktacya z spadkobiercami już zgłoszonymi i z kuratorem dla niego w osobie Jana Starowicza ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Liszki, dnia 29 grudnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 84. (1114 3—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznej wiadomości, że rachunki z administracyi Rady powiatowej za rok 1882 zostają z dniem dzisiejszym wyłożone przez 14 dni w kancelaryi Wydziału powiatowego dla wolnego przejrzenia przez opodatkowanych, poczem nastąpi zatwierdzenie takowych.

Z Wydziału powiatowego.

Zaleszczyki, dnia 15 lutego 1883.

Wice - prezes
Antoni Gross.

Z. 3. (1115)

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der **am 15. Februar 1883** stattgefundenen **dreizehnten Verlosung** der **3% igen Prämien-Schuld-verschreibungen** der k. k. pr. all. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	**997**	Nr.	**28**	mit dem Treffer von **fl.**	**50.000**
„	**1944**	„	**77**	„ „ „ „ „	**2.000**
„	**1063**	„	**35**	„ „ „ „ „	**1.000**
„	**3456**	„	**89**	„ „ „ „ „	**1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **935** Nr. 1-100 Ser. **3081** Nr. 1-100 Ser. **3464** Nr. 1-100 Ser. **2847** Nr. 1-100 Ser. **3419** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Juni 1883** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15. April 1883** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt werden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 2592 Nr. 6 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1000

aus den Tilgungsziehungen.

Serie 18 Nr. 15, 33, 98—100. **S. 214 Nr.** 13, 35, 44, 61, 83. **S. 359** Nr. 6, 15, 26, 28, 30, 37, 67, 70, 72, 83—86, 89. **S 954** Nr. 19, 21, 80, 94, **S. 1040** Nr. 4, 7, 10, 11, 19, 23, 26, 35, 38, 42, 46, 47, 54, 58, 64, 65, 72, 74, 93. **S. 1575 Nr.** 1, 17—20, 22, 29, 42, 44—46, 56, 84, 96. **S 2558** Nr. 20, 22, 25, 32, 35, 36, 39, 51, 60, 65, 67, 68, 75—79, 81—89. **S. 2717** Nr. 89—93. **S. 2856** Nr 7, 41, 42, 45, 47, 50, 64, 86—89, 92, 94, 97. **S. 2860** Nr. 1 3, 58, 78, 82, 92, 95. **S. 3006** Nr. 31, 32. **S. 3195** Nr. 10, 19, 20. **S. 3331** Nr. 8, 10, 14, 23. 27, 34, 36—41, 43, 45, 54, 57, 60, 65, 66, 69, 70, 72, 73, 78, 79, 86, 87, 89—92, 96.

Am 1ten **Juni 1883** gelangen die in der 11 Ziehung vom 16. October 1882 und die in der 12ten Ziehung vom 15 December 1882 verlosten 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen zur Rückzahlung, und zwar

aus der Gewinnstziehung:

Serie 180 Nr. 21 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1000, **S. 237** Nr. 92 mit dem Treffer von ö. W. fl. 50,000, **S. 761** Nr. 86 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1000, **S. 1195** Nr. 73 mit dem Treffer von ö. W. fl. 2000, **S. 1449** Nr. 24 mit dem Treffer von ö. W. fl. 2000, **S. 1703** Nr. 38 mit dem Treffer von ö. W fl. 50,000, **S. 3384** Nr. 34 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1000, **S. 3541** Nr. 13 mit dem Treffer von ö. W. fl 1000;

aus der Tilgungsziehung:

Serie 344 Nr. 1—100, **S. 1512** Nr. 1—100, **S. 1571** Nr. 1—100, **S. 1674** Nr. 1—100, **S. 2141** Nr. 1—100, **S. 2382** Nr. 1 100, **S. 2438** Nr. 1—100, **S. 2573** Nr. 1—100, **S. 2660** Nr. 1—100, **S. 3189** Nr. 1—100.

Wien, den 15 Februar 1883.

Von der Direction.

L. 27061/82. I. (1054 3—3)

Dzierzawa propinacyi i młynów w Błotni

w powiecie Przemyślanskim

Celem wydzierzawienia prawa wyszynku trónków propinacyjnych i młynów we wsi Błotnia, w powiecie Przemyślańskim położonej na okres trzechletni, względnie sześcioletni, od dnia 8 kwietnia 1883 liczyć się mający, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert **w dniu 28 lutego b. r.** o godzinie 11tej przed południem w biurze I. depart. Magistratu.

Cenę wywołania ustanawia się na tysiąc dziewięćs·t (1900) zł. w. a. rocznego czynszu dzierzawnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10pr. ofiarowanego rocznego czynszu dzierzawnego, jednak nie mniej jak 10pr. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne rzejrzeć można w biurze I. depart. Mag. w godzinach urzędowych.

Magistrat król stołecz. miasta
we Lwowie, dnia 7 lutego 1883.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów, zapraszamy szanownych członków na

10te Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na dzień **11go marca** b. r. na godzinę 3cią po południu, w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1882.

2) Przedłożenie rachunków za rok 1882.

3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

4) Podział czystego zysku.

5) Wybór uzupełniający trzech członków rady nadzorczej (§ 48 stat.)

6) Potwierdzen e wyboru dokonanego przez Radę nadzorczą całej Dyrekcyi na dalsze trzy lata (§ 4 stat.)

7) Wybór komisyi cenzorów (§ 68 stat.)

Rachunki za rok 1882 leżą do przejrzenia w lokalnościach Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, Stowarzysz zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

W Bóbrce, dnia 18 lutego 1883.

Dr. Władysław Kulczycki, Prezes
Emil Lamboy, Sekretarz. 1188

OGŁOSZENIE.

W ogrodzie sadowniczym w **Dzikowie** są do nabycia różne gatunki szczepów owocowych w dużej ilości, tj.

Jabłonie:

Renety szare	zimowe
„ złote małe	„
„ złote angielskie	„
„ kasselskie wielkie	„
„ angielskie wielkie	„
„ orleańskie wyborne	„
„ bure wielkie	na początku zimy
„ szampańskie poszukiwane	„
„ kanadyjskie	zimowe
„ brytańskie znakomite	„
„ płaskie wyborne	„
„ goździkowe delikatne	„
„ tryumfalne	„
„ węgierskie koronowe	„
„ New York wyborne	„
„ Król. szlachetne poszukiw.	„
„ francuskie	„
„ dońskie	„
„ krwawe	„
„ d'Amasonne	„
„ Bohner Apfel	„
„ KALWILLE białe wielkie	„
„ różowe	„
Renety czerwone wielkie	jesienne
„ malinowe „	zimowe
„ krwawe, smak wyborny	„
„ Garibaldi	„
Rapy pasiaste nadzwyczaj wielkie	„
„ zielone „ „	„
Wenety holenderskie wielkie	„
Pommes Acat rodliwe	„
Mignonne d'hiver	zimowe
Ramburg d'été	„
„ d'niver	„
Sztetyny różowe wielkie	„
„ zielone „	„
„ białe „	„
Papierówki „	letnie
Augustówki „	jesienne
Wielkie francuskie	„
Angielskie kauciaste	letnie
Bursztówka wielka	jesienna
„ „	zimowa
Oliwne „	„
Kasztele „	„
Danziger Kantapfel	„
Quinec Appel aroma.	letnie
Grand Alexander	jesienne
Grafensteiner wielkie	zimowe
Newton Spizenberg	jesienne
Gloria Mundi	zimowe
Augielska Parmena	„
Blenheim orange	„
Peppink	„
Gold peppink	„
Konstantin-Aepfel	„
Sangwinolle wielkie	„
Imperiale „	„
Colomas	jesienne

Gruszki:

Colmar d'Arembeer	zimowe
Colmar d'hiver	„
Bure d'Aremberg	„
Van Mans	„
Belle d'Orleans	„
Pomarańczówki	letnie
Magdalenki wczesne	„
Bonkrety	jesienne
Pargamuty	„
Bery białe	zimowe
Bery szare	„
Amadoty	„
Bery maślane	jesienne
Bery Napoleon	zimowe
Marie Princesse	jesienne
Kronprinz Ferdinand	zimowe
Bery incomparable	„
Wilans Christianin	jesienne
Fig de Thom	„
Apotheker Birnen	zimowe
Forelle „	„
Soldat Labour	„
Graslin	„
Polska winiówka	letnie
Adel de Rouen	zimowe
Bery angielskie	jesienne

Wiśnie i czereśnie:

Wiśnie łutowe czerwone wielkie
„ „ białe „
„ Maj Dücke bardzo rodliwe
„ kompotowe późne
„ konfiturowe czarne wielkie
Czereśnie czarne wielkie
„ różowe
„ kleparowskie wyborowe
„ sercowe
„ żółte trwałe
„ kompotowe wielkie
„ białe wielkie
„ Gujene de Lamp
„ Charlotte na krótkich ogonach
„ majowe bardzo wcześne.

Śliwki;

Śliwki tureckie nadzwyczaj duże i dobre
Rengloty zielone
„ francuskie
Węgierki zwyczajne bardzo wielkie
Węgierki francuskie
[M]abelki (czyli prymusy)
D[..]enie wielkie

Orzechy włoskie.

Kasztany do założenia alei, sztuka 30 ct.

Szparagi wysadki, kopa 1 złr.

Powyż wyszczególnionych drzewek od 2 do 6 lat dostać można po cenie 50 ct. za sztukę, kto kupi 500 sztuk, otrzyma sztukę po 40 ct. Drzewka od 6 do 10 sprzedaje się po cenie 1 złr. Kupującym przynajmniej 100 sztuk, odsyła zakład do kolei w Dębicy. Drzewka powyższe są w szkółce co 3 lata przesadzane, aby się mogły z łatwością przyjmować; dla szkółek i gmin drzewka sprzedaję po 25 ct za sztukę. Doszły mnie wieści, że szkółka zakładu jest założona w najlepszem położeniu i najlepszej glebie; otóż ta szkółka założona jest na lichej glebie i wystawiona od wzgórza na północ, aby się drzewka przyjmowały w każdym gruncie. Dziękując łaskawej Publiczności za tyle względów doznanych dotychczas, będę się starał i nadal z wszelką sumiennością życzenia wypełniać. (993 3—3)

J. Cybulski w Tarnobrzegu.

KAZIMIERZ LEWICKI
Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
założony roku 1845.

poleca na prezenta
Serwisa na 6 osób na tacach
do PIWA, WINA, WÓDKI I CZARNEJ KAWY
modne, luksusowo ozdobne.

Nauczyciel z dobrem wychowaniem, wszechstronnie wykształcony, w sile wieku, chlubnie rekomendowany, poszukuje posady w jakim zacnym polskim domu. Uprasza się o rychłe zgłoszenia. — Bliższa wiadomość: Biuro Witoszyńskiej, Rynek **l. 28.** (1056 1-2)

Na wielki post!
Jabłka suszone
bez dymu!
obierane, krajane i drylowane na amerykański sposób, 1 kilo po **60 cent.** rozsyła w woreczkach po kilo włącznie z opakowaniem i franko do każdej stacyi
L. K. w Pistyniu
poczta w miejscu.
(6574 5-14)

OGRODNIK!
Praktyczny i bardzo uzdolniony do zakładania ogrodu i plantacyi chmielowej, posiada chwalebne rekomendacye i świadectwa z pierwszych domów, żonaty, poszukuje odpowiedniego miejsca od 13 kwietnia b. r. (670 4—4)
Łaskawe oferty nadesłać proszę pod adresem **Wincenty Joseph** w **Rusiatyczach** poczt. **Strzeliska nowe.**

Starszego lekarza sztab. Dr. G. Schmida.
OLEJ do USZ
(Gehör-Oel)
wylecza szybko i gruntownie chroniczną głuchotę, fluksyę i strzykanie w uszach nawet i najzastarzalszych i najuporczywszych wypadkach! Przykry szum w uszach jak niemniej lekką głuchotę usuwa zaraz, jak to potwierdzają setki poświadczeń. — Cena flaszki z opisem używania **2 złr.**
Główny skład i sprzedaż en gros u
Piotra Mikolascha
we Lwowie
W WIEDNIU „Engel Apotheke am Hof Nr. 6.“ (78 4)

☛ W Ossowcach
poczta w miejscu, stacya telegrafów Buczacz, stanowić będą od 25tego lutego 1883 roku
Ogiery:
Prezydent
pół krwi od Jaszczurki Krokuski po pełne krwi **Marschal** za 20 złr. od klaczy i [illegible] złr. dla stajennych. Prezydent nagrodzon dyplomem honorowym na wystawie **Ulaszkowieckiej** 1883 roku
Deputat
pół krwi od Żmyjki Strumyczki (River)p. **Marschal** za 10 złr. od klaczy i 2 zł. dla stajennych. — Daje się stajnia i słomo, a owies i siano po cenie targowej. (126 3-4)

Bazar Markiewicza
☛ Pierwszy skład wyrobów krajowych
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca:
Płótna
białe prześcieradłowe i koszulowe, domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca, w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polsk. po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 19.50, 21 złr., 22 złr., a najcieńsze po 24 złr., 26 zł i 28 złr. sztuka. (7 7—?)
Płótna koszulowe
na sposób irlandzki apreturowane,
po 19 zł., 22 zł., 23 zł. 50 ct., 28 zł. i 32 zł. sztuka
Płótna gospodarcze
pół bielone i szare surowe
po 7 zł., 7 zł. 50 ct., 9 zł., 10 zł. do 13 zł. sztuka
Segeltuchy, drelichy, oxfordy andrychowskie.
☛ **Ruskie materye wełniane**
z Żabiego, Kosowa i Husiatyna, odpowiednie na eleganckie portyery, lub do pokrycia mebli itp.

Ceglarza zdolnego
poszukuje się. Bliższa wiadomość pod l. **J. K.** post rest. **Jasło.** (1139 3—4)

J. PADEWSKI
LWÓW, RYNEK l. 30
poleca swój nowo otworzony wyłączny
SKŁAD HERBATY.
Cenniki [illegible] (448 5—?)

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
otrzymała na skład wydane w roku 1860:
LISTY
Jana Sobieskiego
do żony MARYI KAZIMIERY
wraz z listą i tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób,
przez **J. S. Bandtkiego** z oryginałów archiwum niegdyś Sobieskich przepisane, uporządkował i dał [illegible] aż do r. 1737 dochodzącemi pomnożył, tudzież przypisami objaśniającemi zaopatrzył
Antoni Zygmunt Helcel.
W wielkiej 4ce, str. XI i 600, z portretem królowej Maryi Kazimiery.
Cena 6 złr.
(826 3-6)

Dyetaryusz
z kilkuletnią praktyką notaryalną, sądową, adwokacką, przy zakładaniu ksiąg gruntowych, c. k. Urzędu podatkowego, z wyrobionem pismem z chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia [illegible] u Pp. Notaryuszów i Adwokatów. **Ignacy Kruczek w Strzyżowie** w Galicyi. (11 9.3-3)

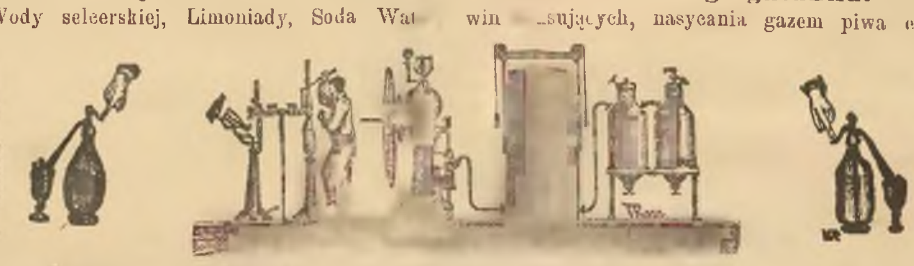
Dra Karola Mikolascha
Hiszpańskie
wina lecznicze
[illegible], hinowo-żelaziste, [illegible], pepto[illegible] [illegible]
Koniak i wina dla chorych i rekonwalescentów
[illegible] świadectwami naj[illegible] najlepszych [illegible] w Wiedniu w Krakowie, L[illegible] i [illegible]:
Dr. [illegible] Sz[illegible]tha, Korczyński, [illegible], Widman, [illegible] Zi[illegible], Weisła, Wołłna [illegible] Załoziecki i t. d.
Skład [illegible] apt. e po „Gwiazdą“
Piotra Mikolascha w Lwowie.
W Kr[illegible] apt. p. F. Gralewskiego.
W Czerniowcach w apt. p. F. Krzyżanowskiego.
Skład główny dla Monarchii Austro-Węgierskiej [illegible]
Wilh. Maager w Wiedniu
[illegible] 3. (7[illegible]5)

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem
na rok
☛ **1883**
[illegible] po [illegible] **2 zł. 60 ct.**
[illegible]
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Za [illegible] ow[illegible] chcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z [illegible] pod 10 [illegible]
Szematyzm przesyłamy jako z[illegible] zaszczenie należycie z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Nowa realność piętrowa
o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.
Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród o objętości 120 sążni kwadr. z frontem 10 sążni.
Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 000 do [illegible] kapitału w gotówce.
Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

Staropolska KAWA
wiejska
mieszanka do kawy
zdrowsza, pożywniejsza i czyściejsza, od wszelkich dotychczas używanych surogatów (cykoryj.)
¼ kila Staropolskiej kawy wiejskiej **20 ct.** (263 11—?)
Główny skład dla Galicyi w handlu
Karola Ballabana.

MEDAL ZŁOTY
na Wystawie powszechnej w 1878.
WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 18[illegible]2—1873
4 DYPLOMY HONOROWE.
MASZYNY NIEUSTANNE
do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku:
Wody selcerskiej, Limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtu owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe, łatwe do czyszczenia. Cyna najlepszego gatunku. Szkło kryształowe.
HERMANN LACHAPELLE Przesyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.
J. BOULET & Comp. Następcy, Inżynierowie Mechanicy.
PARYŻ ul. Boinod Nro. 31 33 (Boulev. Ornano Nro. 4—6) **PARYŻ.**
(489 5 6)

☛ **Ul. Akademicka l. 3 we Lwowie.** ☚
Największa w kraju
CZYTELNIA
polska, francuska, niemiecka i angielska
tudzież
Wypożyczalnia i Wielki Skład
NUT (nowych, do sprzedaży)
pod firmą
GUBRYNOWICZ & SCHMIDT
a pod zarządem
KAROLA WILDA
zaopatrzone zostały w najświeższe nowości.
Warunków abonamentu udziela się na żądanie bezpłatnie franko.
☛ **We Lwowie ul. Akademicka l. 3.** ☚
(901 4—6)

Słownik geograficzny
Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich
pod Redakcyą:
Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego
Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO
wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa 1 tom.
Cena zeszytu: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w markach *1 m. 5 f.*
Cena tomu: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr *7.50,*; w markach *12 m. 60 f.*
Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop.*; w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*
Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.*; w w. a. *9 złr.*; w markach *15 marek.*
Oprawa tomu **rs. 1.**
Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.
JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.
(612 6—100)